

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „
Za nadsyłanie do do-
mu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynco 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Klary p.
Jutro: Hipolita.
Pojutrze: Euzebjusza m.

Grecko-katolickie:
Jewdokima.
N. 11 po S. H.
Stefana m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jele-
nie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drogie,
partwy ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 57 m.
Zachód słońca o 7 g. 09 m.
Barometer 768. Pochmurno.

Ugłoszenia.

Zwyczajne ogło-
szenia, za jeden wiersz
petitowy albo jego miej-
sce 6 ct.

Nadesłane: za je-
den wiersz petitowy albo
jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślu-
bach, zaręczynach i inne
prywatne komunikaty po
kronice za jeden wiersz
50 ct.

Rękopismów nie
zwraca się.

Eldorado w Nadwórniańskim a obawa cholery.

Ze względu na kilka wypadków cholery azja-
tyckiej, stwierdzonych w pow. nadwórniańskim,
uważamy za stosowne podać do wiadomości sfer
decydujących otrzymane przez *Przyjaciela Ludu*
z Nadwórny obrazki nędzy robotników i wyzysku
tychże.

Z obszerniejszej relacji wyjmujemy następujące
ustępy:

„Włościanie w ogóle a szczególnie Mazury
potrzebują bardzo zarobku, zległo się więc ich do
tej kolei na robotę, jak mgły. Ale jakież było ich
rozczarowanie, gdy zamiast zarobku spotkała ich tu-
taj nędra. Najpierw, jak przyszedł, przeszkadzała im
w pracy zima, śniegi i mrozy; potem, jak się już
spodziewali, że będą mogli co zarobić dla siebie i
dla tej rodziny, którą w domu pozostawili, to tyle
mogą zarobić, że zaledwie sami mogą żyć, gdyż
jeden robotnik dziennie zarabia 60 ct. do 70, a jak
który zarobi 80 albo do 90 ct., to już musi mieć
siłę atlety. Główni przedsiębiorcy wynajmują mniej-
szym przedsiębiorcom czyli jak zwyczajnie ich nazywają
„partefirerom“, na kilometr, i koło Nadwórnej,
gdzie jest lepszy teren placu partefirerowi od me-
tra kubicznego 18 ct., a koło Mikuliczyna 24 ct.,
partefirer zaś płaci robotnikowi koło Nadwórnej od
metra kubicznego 10 ct., a jak który płaci 12 ct.
to już dobrze. Więc aby robotnik zarobił 72 ct.
dziennie, musi wykopać 6 metrów kubicznych zie-
mi. Z tego widzimy, że partefirer zarabia na tym
robotniku dziennie 36 ct. lub 48 ct., jeżeli więc
partefirer ma 100 ludzi zarabia na nich dziennie 36 lub
48 zł. dziennie. Koło Mikuliczyna płaci partefirer
robotnikowi od metra kubicznego 15 do 16 ct., ale
tenże robotnik musi ciężiej pracować i porać się
więcej z kamieniem i dla tego to znów więcej nie
zarobi jak ten, co ma 12 ct. od metra. Więc też
p. partefirerzy jedni składają pieniądze, a drudzy
się dobrze bawią, a biedny robotnik, jak idzie spać,
to zaledwie zostanie mu się 10 ct. na zapłacenie
noclegu. Bo trza to wiedzieć, że u nas drożyzna.
A chcecie wiedzieć jakie ci biedni robotnicy mają
noclegi? Przepyszne! Oto kładą się w karczmie na
golej ziemi, jeden koło drugiego przypasowany, jak
śledzie w beczce, a p. żydek zaczyna od progno spacer
pomiędzy nich i od każdego bierze 10 ct., jeżeli
zaś który nie ma owych 10 ct. wyrzuca go na
dwór, a na egipskich barankach, co to się rodzą z
żydowskiego niechlujstwa, to już tym biedakom nie
zbywa. Możeby nędra tych białych murzynów nie
była tak jaskrawa, gdyby im pogoda sprzyjała, a
że pogody nie ma, to ci biedacy z głodu giną. Mówi-
li mi ludzie, którzy jechali z Delatyna do Na-
dwórnej, że w Łojowej więcej niż 200 robotników
na głos wołało: Chleba, bo z głodu ginie!”

Według mego pojęcia istnieją dwie przyczyny,
z powodu których ci robotnicy tak cierpią. P. przed-
siębiorcy główni, chociaż to czasowa tylko robota,
powinni byli na całej przestrzeni postawić jakie tak-
kie koszary, aby ten robotnik miał się gdzie schro-
nić. Powinna też była gmina spisać co do swoich
ludzi z głównymi przedsiębiorcami kontrakty. Nie
byłoby w takim razie takiej nędzy jak obecnie, nie
działoby się tak, jak się dzieje, że człowiekowi ser-
ce się kraje, słuchając narzekań tych nędzarzy.”

Pragnęlibyśmy bardzo, ażeby nie powtórzyło
się i w Nadwórniańskim przysłowie: „Mądry Po-
lak po szkodzie”.

Przypominamy tylko, co np. robiono z. r. w
Warszawie celem zażegnania cholery... Urządzano

herbaciarnie, tanie kuchnie ludowe, w których obiad
kosztował po 3 kop., schroniska etc. Otóż przede-
wszystkiem należy i w Nadwórniańskim czuwać
nad tem, jeżeli już nie w interesie robotnika, to w
interesie zagrożonego kraju całego, ażeby robotnik
przynajmniej miał możliwe dla ludzi pożywienie,
ażeby go nie zdzierano i nie zatrutowano w kanty-
nach i ażeby miał schronisko na noc. To warunek
nieodzowny. Inaczej może być źle i cholera gotowa
sobie pohulać.

Ankieta przemysłowa.

(Eksperci z Galicji).

Ostatnia serja ekspertów została przesłuchana
10. bm. przez niustającą ankietę przemysłową.
Co do obowiązkowego egzaminu majstrów i czela-
dników odpowiedział ekspert Tabaczkowski,
że „majstersztyki“ i „Geselsztyki“ do niczego
nie prowadzą. Zły majster pomimo, że się przy e-
gzaminie przesłiznie i tak się nie utrzyma; kto dziś
chce kawałek chleba, musi coś umieć, nie wystar-
cza choćby najlepsze świadectwo. Co do egzami-
nu czeladników, to sądzi p. Tabaczkowski, że maj-
strom po zaprowadzeniu 4-letniej praktyki termi-
natorów na tem zależeć będzie, aby jak najtaniej
miał robotnika, przez 4 lata będzie więc majster mało
co uczył chłopca rzemiosła, a gdy chłopiec przy
egzaminie przepadnie, to majster z tego skorzysta,
bo będzie miał taniego robotnika dobrego, ale nie
jako czeladnika, jeno jako terminatora. Do wywo-
dów Tabaczkowskiego przychylił się Machalski,
inni eksperci oświadczyli się za dowodem uzdol-
nienia.

Na pytanie tyczące się rozszerzenia dowodu
uzdolnienia na fabryki, kupców, szynkarzy, odpo-
wiedział Tabaczkowski, że nie należy u nas prze-
szkądzać powstawaniu fabryk przez wymaganie do-
wodu uzdolnienia, bo fabryki dają zarobek klasom
pracującym. Podobnie przemawiał i Epstein. U nas
przemysł wielki dopiero w pieluchach. Dopiero w
najnowszym czasie nasza magnateria ima się prze-
mysłu, nie należy przeto ich odstraszać. Mowca
wskazuje na fabrykę parkietów ks. Sanguszki w
Tarnowie i na wyroby koszykarstwa hr. Hompe-
sza w Rudkach. Z początku hr. Hompesz poświę-
cił dużo kapitału i pracę bez widoków powodze-
nia, li tylko z chęci przysporzenia pracy biednej
ludności; z początku interes wcale nie szedł, ale
tylko dzięki wytrwałości, fabryka koszyków w
Rudkach, nietylko że jest obecnie pierwszą w
Austrii, ale zarazem i pierwszą w Europie i zdo-
była sobie rynek światowy, gdyby się więc było od
ks. Sanguszki lub hr. Hompesza żądało dowodu u-
zdolnienia, toby z pewnością nie byli rozpoczęli
tego interesu i dzisiaj ludność w Rudkach prze-
mierzałaby z głodu jak dawniej. „Jakkolwiek fa-
bryka robi konkurencję rzemieślnikom to jednak
ze stanowiska ludzkości wole, ażeby jeden maj-
ster cierpiał, niżby 1000 robotników, którzy mogą
we fabryce znaleźć zatrudnienie, miało ginąć na
tyfus głodowy. Zresztą majstrowi w takim wypad-
ku zawsze pozostaje możność pracy w fa-
bryce jako robotnikowi”. Co zaś do dowodu uzdolnie-
nia dla kupców, to nie należy go wymagać, przez
to nie usunie się konkurencji, bo właściwie kupu-
jąca publiczność wykonuje kontrolę nad dobrocią
wyrobów, Dowód uzdolnienia u kupców nie zmniejsza
również cyfry upadłości, bo zawodowy oszust
z dowodem uzdolnienia, zawsze będzie oszustem,
tylko że koncesjonowanym. Polemizuje z wywoda-

mi Feintucha (Szarskiego), który się w ankiecie
oskarżał, że nawet komedjanci i aktorzy stają się
kupcami. W Krakowie — powiada p. Epstein —
jeden taki był aktor założył handel, który pod
każdym względem może służyć za wzór innym, bo
sprzedaje towary, które nasza magnateria dotych-
czas z zagranicy sprowadzała, teraz przynajmniej
pieniądze w kraju zostają. Znawca wskazuje na
Kółka rolnicze i pyta, ktoby tam miał się wyka-
zać dowodem uzdolnienia, czy przewodniczący
Kółka? czy sprzedający, którym zwykle jest ko-
ścielny, czy też nauczyciel ludowy, lub wreszcie
włościanin.

Co do domokrażstwa, Tabaczkowski oświadcza
się za zakazem, z wyjątkiem wyrobów przemysłu
domowego i artykułów spożywczych. Inni eks-
perci, z wyjątkiem Epsteina, oświadczyli się
tak samo.

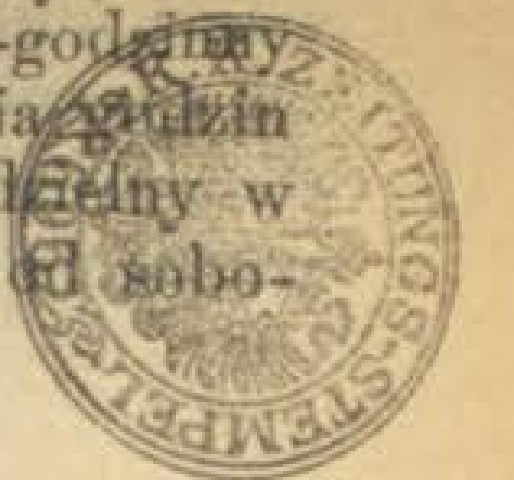
Tabaczkowski żądał, aby przepisy usta-
wowe, tyczące się ochrony robotników, rozciągnięto
także i na robotników rolnych, oświadcza się róż-
nież przeciw książkom robotniczym, wystarcza
zwykła legitymacja. Żali się na to, że w Ga-
licji używają 10-letnich chłopców do pracy w
rzemiośle.

Turliński oświadcza się za dowodem u-
zdolnienia w szynkarstwie, wskazując na handelki
krakowskie, które robią konkurencję restaura-
cjom.

Co się tyczy pytania, czy władze mają być
krępowane opinią korporacji, oświadcza się Ta-
baczkowski przeciw, uważa się na manipulacje
pewnych korporacji, które rozmyślnie papiery pe-
tentów długo zatrzymują, bo nie chcą dopuścić
nowych majstrów. On osobiście ma większe zaufa-
nie do władz politycznych niż do korporacji. W
obec rozwoju dzisiejszej gospodarki społecznej,
rzemiosło długo się nie utrzyma, dla ludzi szu-
kających pracy lepsza jest fabryka niż warstat.
Jest za ośmiogodzinnym dniem pracy. Inni eks-
perci rozmaicie podają czas trwania pracy. Ważną
sprawę poruszył Tabaczkowski przy omawianiu
kas chorych. Opowiada, że najczęściej wyda-
ją te kasy na leczenie chorób tajnych. Policja
śledzi za socjalistami, robią się u nas przygotowa-
nia anticholeryczne, a przecież przeciw tej epide-
mji, która niszczy młode pokolenie, władze z całą
energją występować powinny, gminy powinny się
przyczyniać do ponoszenia kosztów za leczenie tych
chorób.

Wszyscy eksperci oświadczyli się za utwo-
rzeniem osobnych izb rękodzielniczych z temi sa-
mymi prawami, jakie obecnie izby handlowe po-
siadają. Pich dodaje, że izby rękodzielnicze win-
ny się składać w połowie z majstrów a w połowie
z czeladników; robotnicy przez to pośrednio mo-
gliby mieć reprezentację swoją w ciałach parla-
mentarnych.

(Eksperci z Czech i Tyrolu.) D. 8. bm. zo-
stało przesłuchanych przez ankietę jeszcze 10 eks-
pertów z Czech i jeden z Tyrolu. Emmert z
Tyrolu oświadczył się przeciw obowiązkowemu do-
wodom uzdolnienia, gdyż takowe są niepotrzebne
i niewykonalne. Ograniczanie handlu obnośnego
byłoby połączone ze szkodą dla rękodzielników.
Otwieranie filij nie powinno być również ograni-
czone. Co do dnia roboczego, to oświadczył, iż w
Tyrolu zaprowadzony jest wszędzie 10-godzinny
dzień roboczy, a robotnicy zmniejszenia godzin
pracy wcale nie żądają. Odpoczynek niedzielny w
Tyrolu jest również uregulowany a trwa 6 sobo-



ty 5. po południu do poniedziałku 6. rano. Rozdziału izb handlowych od przemysłowych sobie nie życzy. — Czesy eksperci występowali za rozszerzeniem dowodu uzdolnienia na fabrykantów i kupeców.

Szkola polska w Paryżu.

Dnia 2. lipca odbyło się w szkole polskiej w Paryżu uroczyste rozdanie nagród przy licznych udziałach publiczności.

Zgromadzenie powitał dr. Ksawery Gałęzowski, poczem przemawiał w języku polskim profesor W. Gąsławski. Myślą przewodnią jego mowy było, że przy pracy naukowej w ogóle koniecznym jest poszanowanie regulaminów szkolnych i karność, oraz zamiłowanie rzeczy ojezycznych i zaznaczył z radością, że pod tym ostatnim względem rok ubiegły nie pozostawił do życzenia. Następnie dyrektor szkoły, p. Stepiński, zdał sprawę z ruchu naukowego w szkole z r. 1892/3.

Po przemówieniu dyrektora uczniowie popisywali się deklamacją polską, mianowicie: Marjan Rudnicki (Bajka Jachowicza), Kwapiszewski Jan (z Krasickiego), Schriftgiesser Armand (z Syrokomli), Bogdanowicz i Skarbek (Zachwycenie, Lenartowicza), Omieciński Stanisław (Pieśń Wajdeloty), Czernik (z Pieśni o ziemi naszej, W. Pola).

Uczniowie szkoły kilkakrotnie odspiewali pieśni narodowe, a wykonanie tych pieśni wywołało ze strony publiczności najwyższe oklaski. Wreszcie nastąpiło rozdanie nagród. W liceum Condorcet otrzymali największą liczbę nagród: przedewszystkiem uczeń Bogdanowicz 5 nagród i 4 pochwały, potem Omieciński Stanisław i Bulharowski, w kolegium Chaptal Szewczyk i Różycki.

W ogóle szkoła otrzymała w obu zakładach 10 nagród i 39 akcesytów. Stopień bakałarza (*es-sciences*) otrzymał uczeń Poczobut. Stopień bakałarza (*es lettres*) z ukończonej retoryki uczeń Stepiński. Nagrodę stowarzyszenia dawnych uczniów szkoły polskiej, przeznaczoną dla ucznia, opuszczającego szkołę, który podczas pobytu w tejże odznaczył się gorliwością w nauce języka polskiego i innych przedmiotach, otrzymał uczeń matematyki specjalnej, Wojciech Czernik. Nagroda ta zwiększona została ofiarą anonimową, mającą służyć na zakupno książek potrzebnych. Nagrodę imienia Dunina Wąsowicza, przeznaczoną dla ucznia odznaczającego się przez cały czas pobytu w szkole tak zachowaniem, jak i postępami w naukach, nadano Konarzewskiemu Janowi.

Sprawy celne między Rosją a Niemcami.

„Dowiadujemy się z dobrego źródła — pisać *Now. Wremia* — że po zastosowaniu ostatnich rozporządzeń rządu naszego co do podnie-

sienia taryf od towarów niemieckich, sfery kierownicze Niemiec uwiadomiły nasz rząd, że Niemcy nie wyrzekają się układów handlowych z nami i proponują rozpoczęcie ich z dniem 1. października n. st. Rząd rosyjski w odpowiedzi kurjerem zawiadomił rząd niemiecki, że przyjmuje propozycję do przeprowadzenia zawarcia układów handlowych z Niemcami i wyznacza ze swej strony następujących delegatów: W. I. Timiraziewa, wicedyrektora departamentu handlu i przemysłu, N. P. Zabużina, wicedyrektora departamentu ceł i agenta ministerjum finansów w Paryżu, Rafałowicza. Oprócz tego w odpowiedzi naszego rządu wyrażono gotowość przystąpienia nawet wcześniej, tj. przed 1. paźdz. n. st., do układów, opierających się na gruncie wzajemnych ustępstw, z nadmienieniem, że w razie uchylecia się od tego Niemiec, rząd rosyjski będzie się trzymał ściśle wydanych obecnie rozporządzeń“.

Powyższy artykuł dziennika petersburskiego nie zawiera właściwie na pierwszy rzut oka nic nowego. Wiadomo bowiem było już dawniej, że oba rządy porozumiewały się co do rokowań delegatów w Berlinie a dzienniki wymieniały też mniej więcej dwa tygodnie temu nazwiska powyższych delegatów rosyjskich. Pomimo to doniesienie *Now. Wrem.* pod wielu względami ważniejsze może mieć znaczenie. Najpierw dowodzi ono, że wypadki ostatnie, tj. zaprowadzenie taryfy maksymalnej wobec dowozu z Niemiec, podwyższenie zbożowych ceł niemieckich o 50 proc. i podniesienie rosyjskiej taryfy maksymalnej wobec Niemiec o dalsze 50 proc., nie stanęły na przeszkodzie dalszym rokowaniom. Niemcy wyznaczyły jako termin rozpoczęcia rokowań w Berlinie dzień 1. października, prawdopodobnie ze względu na to, iż rząd niemiecki musi, bądź co bądź, przedstawić traktat handlowy z Rosją parlamentowi do zatwierdzenia.

Jeżeli *Now. Wr.* pisze o wcześniejszym terminie rokowań, może być, iż dziennik ten ma na myśli układy, odnoszące się do zniesienia obustronnych najnowszych rozporządzeń celnych i przywrócenia „status quo ante“, tj. dawniejszego stanu rzeczy, jaki istniał przed zaprowadzeniem w Rosji taryfy maksymalnej. Rozumie się, że celem usunięcia tych zarządzeń, znamiennych wojnę celną, delegowani obu państw mogliby natychmiast rozpocząć rokowania, niemiecka rada związkowa bowiem miałaby bez przyzwolenia parlamentu prawo zniesienia zarządzonej przez siebie podwyżki ceł zbożowych.

Międzynarodowy socjalistyczny kongres robotniczy.

D. 9. bm. na popołudniowym posiedzeniu przewodniczył Anglik Hodge. Na porządku dziennym stała sprawa 8-godzinnego dnia roboczego.

Odnosną rezolucję przyjęto, nadto dodatkowy wniosek, by ze strony rządów zwołano międzynarodową konferencję w tej sprawie. W dyskusji zabierał głos także były minister handlu w czasie komuny paryskiej 1871 r. Frankel. Cota (Szwajcar) zauważył, że 8-godzinny dzień roboczy tylko wtedy może wyjść na korzyść klas pracujących, gdy ustanowiona zostanie minimalna płaca. — Tłumaczka pani Zetkin zemdląła.

Liebknecht referował następnie sprawę stanowiska socjalnej-demokracji względem wojny. Holendrzy postawili wniosek tej treści, iż wojnom przeszkodzić należy przez wywołanie ogólnego strejku wojskowego. Jeden z delegatów francuskich oświadczył, iż najprostszym sposobem przeszkodzenia wojnom jest zniesienie granic. Komisja wniosek Holendrów odrzuciła, gdyż przeprowadzenie ogólnego strejku wojskowego jest — wedle zdania jej — niemożliwe. Strejk taki w państwach militarnych wprost wykonać się nie da, a gdyby się nawet powiodł, to z tego korzyść wyciągnie tylko reakcja, gdyż wówczas rosyjscy barbarzyńcy pochwyliby ster władzy w Europie. Komisja przeto radzi przyjęcie wniosku niemieckiego, który brzmi: Stanowisko robotników do wojny, zostało dosadnie zaznaczone rezolucją uchwaloną na kongresie brukselskim co do militarizmu. Międzynarodowa socjalna demokracja winna we wszystkich krajach występować z całym zasobem swych sił przeciw zachciankom klas panujących, więzy solidarności robotników wszystkich krajów zacieśniać i działać bezustannie w kierunku zniszczenia gospodarki kapitalistycznej, która ludzkość całą podzieliła na dwa wrogie sobie obozy i narody przeciw sobie podjudza. Ze zniesieniem przewagi klasy nad klasą zniknie i wojna. Upadek kapitalizmu to pokój światowy“. Dyskusję nad tym wnioskiem odroczone do dnia następnego.

Udział w kongresie bierze także i Bernstein, były redaktor zurychskiego *Socjal-demokraty*, a który przez Radę związkową Szwajcarską wydalony został w r. 1888 za agitację socjalistyczną z granic Szwajcarii. Rada związkowa pozwoliła obecnie Bernsteinowi, który stale przebywa w Londynie, na miesięczny pobyt w Szwajcarii.

Na wieczór socjalno-demokratyczny delegaci austriaccy zapowiedzieli odczyty publiczne w restauracji „Beim Schwan“. Odczyty wygłoszone zostały przez dra Adlera, pannę Dworzak, Steinera i Malanda w języku niemieckim i czeskim.

KRONIKA.

Rocznica Unii. W 324. rocznicę połączenia Litwy z Polską odbędzie się staraniem młodzieży w niedzielę o g. 6. rano uroczyste zebranie na kopcu „Unii Lubelskiej“, zaś o g. 10 $\frac{1}{2}$ odbędzie się w kościele OO. Dominikanów solenne nabożeństwo, na które to uro-

29)

W. ZUSKINA.

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

Armie francuskie padły zmiażdżone przewagą artylerji niemieckiej; na polach bitew rozbijane były wprost maszynami zawsze przeważnych sił, i to odjmuje część wartości zwycięstwom niemieckim.

Rząd atoli pruski pokazał bardzo wiele przeczności przed wojną, otoczył rywalą siecią swoich agentów, jak Prusy to zawsze czynią, śledził jego każdy krok niemal, a cicho, bez chępliwości przygotowywał cios, który od razu rzucił mu przeciwnika pod nogi, wykazał nadzwyczajny spokój i porządek podczas mobilizacji, a zdecydowanie i energję bezpardonową wśród wojny. Jenerałowie wykazali znajomość rzeczy i dokładność wykonania, żołnierze wytrwałość, karność i odwagę, a intendatura, ten tak ważny czynnik dzisiejszych milionowych armji, od którego wprost ruchy wodzów zależą, okazał się pedantycznie bez zarzutu, okazał się tak regularnym zegarem, że z nim rosyjska intendatura z roku 1877., głodząca armję swoją, dająca mąkę i suchary z piaskiem, a zgniły

furaż dla koni, w żadne porównanie iść nie może.

To też armja ta, ten wyraz berlińskiego wojennego sztabu, ożywiona była duchem zaczepnym wojny ofenzywnej, jak zawsze według najstarszych tradycji, od margrafów, wdzierających się w ziemie słowiańskie, do Fryderyka II., Blüchera, tego marszałka „Vorwärts“ i Moltkiego.

Prusy zresztą zdolne były do ofenzywy, rząd, tradycja, organizacja wojska, ostatnie laury, konieczność polityczna, wszystko było po stronie zaczepnego działania.

Prusy szły naprzód!

Naprzeciwko stały, oparte o linję Wisły i Niemna, groźne siły rosyjskiego państwa. Dziwny legendowy urok potęgi otaczał te siły, one same z lekcewaniem patrzyły na nieprzyjacielskie zstępstwa, czując się w ruchach swoich wolnemi i nieścieśnionemi w swojej obrzymiej, nieskończonej ojezynie.

Dotąd Rosja przyzwyczajona była bronić się cofając, wciągając nieprzyjaciół w głąb swojego kraju, pozbawiając ich środków do życia, niszcząc ich rezerwy, nużąc armję nieprzyjacielską, głodząc, urywając i w końcu w sojuszu ze swoją surową przyrodą, z nieprzejrzaną, wyczerpującą siłą najeźdźnicze przestrzenia, zadając cios stanowczy w ciemnych głębiach swojego nawpół azjatyckiego mocarstwa.

W ten sposób pokonała ona trzy groźne najazdy: polski, szwedzki i francuski w odstępach stuleci. Lata 1612, 1709 i 1812, początki trzech wieków, trzy wielkie gałęzie lauru wplotły do

wieńca narodu.

Dziwna to szczególność dziejów rosyjskich. Początek każdego z ostatnich stuleci spotykała Rosja odparciem groźnego najazdu w serce swego państwa, a po każdym wstawała jeszcze groźniejszą, jakby obmytą w blaskach zwycięstwa i patriotycznych wysilen.

O! gdyby do tych zwycięstw i do tej siły dodała choć odrobinę szlachetności, choć atom ludzkiego uczucia.

Wiek XVII, XVIII i XIX, jakby zrzadzeniem dziwnem Opatrzności rozpoczynały się dla niej ludową walką na śmierć i życie o własne istnienie i upadkiem groźnych nieprzyjaciół, dziwna ciągłość, dziwne powtórzenie się zjawisk w jednych prawie i tych samych latach, końca pierwszego, początku drugiego dziesiątka lat następujących po sobie stuleci 1612, 1709, 1812 r. Czyż historia, ta wielka życia narodów mistrzyni, nie widać tu palca, wiodącego w swej drodze narody!

A jakby na potwierdzenie ciągłości tych wyroków Bożych, na początku wieku XX. na tej samej coraz rosnącej zachodniej rosyjskiej granicy, jeżące się coraz groźniejszymi szajkami, zbiera się nowa chmura groźna, z celem określonym i zdecydowanym walki na śmierć i życie, przygotowywana wytrwale, ogłędnie, od dawna, chmura germańskiego najazdu.

Czwarty najazd!

Z wyroków Boskich, z ciągłości i logiczności niezbadanej dziejów — nieminiomy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czystości wszystkich, czeżących ten wzniosły fakt w dziejach naszych, młodzież najgoręcej zaprasza.

Ministerjum rolnictwa wyasygnowało już fundusz na urządzenie debry na placu powszechnej wystawy kraj. w celu przedstawienia systemu zabudowania dzikich potoków. Kierownictwo robót tych, które rozpoczną się z końcem bm. lub w pierwszych dniach września, objął adjunkt lasowy, p. Michał Martyniec. Odpowiednie zdjęcia uskuteczni już asystent leśnictwa, p. Rudolf Szyszkowicz.

P. Wład. Struskiewicz przyjął urząd delegata powszechnej wystawy krajowej dla Wiednia i okolic.

Prof. dr. Dziwiński z ramienia Wydziału kraj. wyjechał na lustrację krajowych stacyj ombrometrycznych i meteorologicznych w okolicach górnego Dniestru, Stryja i Sanu.

„Sokół“ w Przeworsku. Za inicjatywą mecenas dra Zborowskiego, aptekarza Świtalskiego i p. Mazepę zawiązał się w Przeworsku komitet, którego zadaniem jest utworzenie gniazda sokolego tamże. Pierwsze zgromadzenie założycieli odbyło się 6. bm. przy współudziale 26 członków z Przeworska i 2 Sokółów delegatów z Przemyśla, (dr. Serwacki i Tadeusz Kozaryn), tudzież 3 z Łańcuta. Po krótkiej naradzie, uchwalono jednogłośnie zawiązać towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Przeworsku, zebrano kilkanaście złotych na pierwsze potrzeby administracyjne i uchwalono zastosować do gimnastyki lokal, ofiarowany w tym celu przez klasztor OO. Bernardynów. Naukę gimnastyki przyjął na siebie p. Ungeheuer, urzędnik kolejowy.

Zmarli. W Drohobyczu zmarł Józef Szymański, kierownik tamtejszej szkoły ludowej i były inspektor szkolny na okręgi Mielec i Tarnobrzeg.

W Warszawie zmarł onegdaj w kilka godzin za ledwie po powrocie z Abbazji, w której szukał ulgi na swoje cierpienia, ś. p. Eligiusz Małeszewski. Brat znanego malarza, zasłynął w swoim czasie jako zdolny heliominiatrysta, odznaczony pod firmą „Eli“ niejednokrotnie medalami na wystawach wszechświatowych. Sztukę swoją wszakże uprawiał ś. p. Eligiusz po za pracą biurową.

W Medjolanie zmarł w wieku lat 39 znany kompozytor włoski, Alfred Catalani, zapalony zwolennik Wagnera, autor oper „Elda“, „Drianica“, „Ede-nea“, „Vally“ i „Loreley“.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przedstawił dyrekcji powsz. wystawy kraj. plan swego pawilonu, pomysłu p. Michała Kowalczyka. Budowa pawilonu rozpoczęta być ma niezwłocznie.

Podróż naukowa. Na koszt Wydziału krajowego wyjeżdża p. Bronisław Lipiński, profesor lwowskiej szkoły gospodarstwa leśnego, w podróż naukową do Szwecji, gdzie zabawi kilka miesięcy.

Zmiana ustawy wojskowej w Austrii. *Wiener Allg. Ztg.* zamieszcza wiadomość, że w jesiennej sesji parlamentarnej wniesiony ma być projekt zmiany

ustawy wojskowej co do obrony krajowej, pospolitego ruszenia i podwód wojskowych. Co do pospolitego ruszenia, to zmiana dotyczyć ma głównie postanowienia ustawy z roku 1886, że przynależni tutaj żołnierze wolni są od ćwiczeń wojskowych i kontroli wojskowej. Rząd domaga się obecnie, aby pospolitycy do 37. roku życia obowiązani byli spełniać przepisy meldunkowe, w tym bowiem jedynie razie rząd będzie pewnym, iż liczyć może na pewną liczbę napływu w razie wojny. Obrona krajowa ma być znacznie zwiększona, mianowicie 92 batalionów wrość ma do poważnej liczby 133, co kosztować będzie rocznie o 3 do 4 milionów więcej niż dotychczas. Nadto pospolite ruszenie dostarczać ma kadrów do nowych kompanij obrony krajowej.

Regulacja waluty. Z Wiednia piszą do *N. Ref.:* Minister skarbu p. Steinbach biedzi się z regulacją waluty. Rosnące *nadażio* czyni nawet najlepsze pomysły i zamiary p. Wekerlego wręcz niemożliwymi. Wprawdzie zapowiedział on proroczym głosem, że *nadażio* zniknie, w praktyce jednakowoż dzieje się przeciwnie: *ażio* nie tylko nie zniża się do ustawodawczo ustanowionej relacji, lecz owszem idzie ciągle w górę tak dalece, iż obecnie marka, frank i funt szterl. posiada kurs isticie — wojenny. Dla wywozu zboża i bydła rzecz to bardzo niekorzystna, zatem operacje regulacyjne odbijają się w pierwszym rzędzie na krajach rolniczych a więc i na Galicji. Oczywiście, iż w takich warunkach o podjęciu tak zwanych wypłat w gotówce, tj. o właściwej regulacji waluty i mowy być nie może, ponieważ rząd a względnie skarb państwa musiałby, płacąc np. za 10 guldenów w banknotach 20 koron w złocie, nadpłacać wedle teraźniejszego *ażia* około 40 centów. Przy takim stanie rzeczy nie pozostaje nic innego, jak czekać cierpliwie, zanim to prorocstwo Wekerlego co do *ażia* się ziści. Jak długo czekać? Tego podobno i sam Wekerle nie wie.

Wyciąg gołębi odbędzie się w niedzielę pomiędzy Budapesztem a Przemyślem. O g. 6. rano wypuszczonych zostanie z Przemyśla 150 gołębi, wytre-sowanych w Budapeszcie z polecenia węgier. ministerstwa wojny. Jakkolwiek przestrzeń pomiędzy Budapesztem a Przemyślem wynosi 560 km., to jednak pierwszego gołębia spodziewają się już w południe.

Z Czerniowiec donosi *Gazeta Polska:* Rzymkał. probostwo opróżnione przez skon. śp. ks. Tobiaszka, będzie niebawem obsadzone. Konsystorz arcybiskupi lwowski przedłożył już tutejszemu rządowi kraj. *terno* kandydatów, a to w następującym porządku: 1. ks. Józef Schmidt, wojskowy kapelan garnizonowego szpitala w Przemyślu; 2. ks. Józef Mykietniuk, katecheta gimnazjalny w Radowcah i 3. ks. Stan. Krauss, proboszcz w Serecie. Ponieważ z reguły rząd mianuje kandydata, proponowanego na 1. miejscu, przeto nie ulega wątpliwości, iż proboszczem czerniowieckim zostanie ks. Schmidt.

Miasto nasze opuścił stacjonowany tutaj i w o-

kolicy 9. p. dragonów, udając się na ćwiczenia do Gródka. W jesieni b. r. ma przybyć na Bukowinę pułk artylerji z Galicji. Jedna baterja przybędzie do Czerniowiec zaraz po ćwiczeniach w Galicji.

Osobistej interwencji prezydenta miasta p. Kochanowskiego u władz wojskowych powiodło się uzyskać rozporządzenie, iż obrona krajowa, powołana tutaj na ćwiczenia, pomieszczoną będzie w koszarach Piteya, opróżnionych przez wymarsz garnizonu. Natomiast baraki obrony krajowej urządzone będą na szpital dla cholerycznych.

Zamieszkała przy ulicy „Na Łące“ rodzina rzemieślnika Kappa, złożona z męża, żony i czworga dzieci, zgotowała sobie wieczerzę z grzybów, kupionych na targu. Wkrótce po wieczerzy wszyscy członkowie rodziny rozechorowali się wśród objawów otrucia. Rychła pomoc lekarska zapobiegła wprawdzie katastrofie, jednak całe rodzeństwo przyplaci swą nieostrożność dłuższą chorobą.

Zarząd Krynicy obejmuje z dniem 1. stycznia 1894 namiestnictwo galicyjskie. Jubileusz 100-letniej rocznicy oddania źródeł krynickich na użytek publiczny obchodzony będzie 18. i 19. bm.

Wykopalka. Z Torunia piszą: W Sucemnie pod Starogardem, znaleziono 9 grobów skrzynkowych przedhistorycznych.

Rzemiosła warszawskie. Statystyka rzemieślnicza za rok ubiegły wykazuje bardzo pomyślny wzrost rzemiosł i rękodzieł w Warszawie, jak przekonywają następujące dane. W r. z. Warszawa liczyła: 9221 majstrów i właścicieli zakładów rękodzielniczych, 21922 czeladników i subjektów i 19185 terminatorów i praktykantów; w porównaniu z r. 1891 więcej o 262 majstrów, 900 czeladników i 1445 terminatorów. W ciągu r. 1892 wszystkie warszaty i rękodzielnie warsz. wyprodukowały na sumę 46,395,000 rs. (w porównaniu z r. 1891 więcej o 1,621,900 rs.), zużytkowawszy surowych materiałów za 24,457,000 rs. Największe cyfry produkcji przypadają na: szewców męsk. i damsk. 7,215,000 rs., rzeźników 6,925,000 rs., piekarzy 6,650,000 rs., murarzy 2,650,000 rs., wędliniarzy 2,600,000 rs., krawców 2,450,000 rs., szwaczki 1,355,000 rs. i cieśli 1,180,000 rs. Następnymi najwyższe cyfry produkcji wykazują: magazyny mód, rękawicznicy, kuśnierze, kamasznicy, kowale, ślusarze, malarze, pończosznicy, drukarze, introligatorzy, zduni, zegarmistrze, litografowie i inni. Najmniej wyprodukowali: grzebieniarze za 32,500 rs., puszkarze za 26,200 rs., koszykarze za 25,500 rs., gwoździarze za 17,100 i szlifierze za 14,000 rs.

Zjazd gubernatorów z całego państwa rosyjskiego ma się odbyć niebawem w Petersburgu w celu opracowania przepisów o przyszłych obowiązkach naczelników ziemskich.

Jazda dystansowa. Kornet jamburskiego dragonów pułku, stojącego w Pińczowie, p. Mikiszew, przebył wierzchem na jednym koniu przestrzeń między Warszawą a Pińczowem, tam i z powrotem, ogó-

29)

Polacy w Brazylii

przez

Antoniego Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Santa Barbara 1. września.

Ruszamy z p. Grillho na kolonje. Pierwsze to rządowe kolonje polskie świeżo zakładane mamy dziś oglądać.

O półtojej godziny jazdy — po za miastem — między stepami, w dolinie zarosłej gęstym lasem leży pewna część kolonij, należąca do obwodu p. Grillha. Część ta nazwana „Comendador Aranjó“ składa się z 6 tylko kolonij. Pierwszy zaraz „szakier“*) należy do emigranta z Warszawy — Wojniaka.

Od drogi na prawo na wzgórzu stoi chata prowizoryczna, sklecona z desek i pobita rodzajem gonta. Koło chaty zasiano z pół morga żyta, trochę kartofli, kapusty — dalej ściana lasu i drzewo w sążnie ponkładane. W garnkach przed domem gotuje się szablak — groch czarny (feizon)

Słowo „szakier“ pochodzi od hiszpańskiego słowa „chacra“ (czakra) = 47 hektarów, i używanem jest dla oznaczenia małego kawałka gruntu, nieokreślając wielkości tegoż.

i kawa; w izbie łózko, trochę naczyń i sprzętów gospodarskich; dwie kobiety, które zastałmy tutaj płaczą, skarżą się na brak jedzenia, na to, że codzień muszą jeść tylko „fizun i fizun“, to znów widząc, że jakoś nie płaczą, rozgadały się, poweselały i powiadają, że później, jak się doczekają zbiorów „to może tu i ulizie“.

Spieszmy dalej. Po drodze przejeżdżamy koło kolonji „Quiteria“ zamieszkałej przez Niemców rosyjskich, utrzymujących budy frachtowe. Kolonja ta zbudowana jak wieś polska w jednej linii, z dość porządnymi domami z opłotkami, z ogródkami owocowymi, obok każdej prócz tego 1—2 morgi żyta, które się już mocno zazieleniło.

Dalej na wzgórzu kolonja włoska St. Cecilia; urządził ją przed rokiem zwolennik gospodarstw współdzielczych Giovanni Rossi, człowiek inteligentny, pragnący w Ameryce urządzić całą kolonję według swej myśli. Wskutek jednakże tego, że założył kolonję w suchym stepie, koloniści nie byli zadowoleni z rezultatów swej pracy i porzucili się, pozostało tylko 6 rodzin, wraz z którymi Rossi pracuje wspólnie — fizycznie. Ciekawa przyszłość tej kolonji; Rossi ma lat 30, jest człowiekiem szlachetnym; okoliczni koloniści polscy podejrzewają go, że chce widać „jakaś spekulację urządzić“.

Po przejechaniu kilku jeszcze kilometrów po świeżo zbudowanej drodze, rękami naturalnie naszych kolonistów — dojeżdżamy, nakoniec, do pierwszych chat kolonji St. Barbara.

Tutaj zaznaczyć muszę, że dojeżdżając do tej kolonji, byłem najgorzej usposobiony, miałem naj-

gorsze wyobrażenie, o tem co się tutaj dzieć musi; było to wynikiem, tego wszystkiego, co widziałem przedtem, tej budy w barakach, tego upadku ducha w barakach i miastach pomiędzy emigrantami — nie osiadłymi jeszcze.

Dojeżdżamy oto do tymczasowych bud z bambusów; są to szałasowe tymczasowe — w których mieszkają nasi wychodźcy, oczekując na wybudowanie „domów prowizorycznych“. Przed nami wśród lasu wycięta, szeroka prosta linja — co kilkadziesiąt kroków stoi taki szałas bambusowy; przed każdym widać garnki stojące przy ogniu. Dzieci brudne, obdarte, ciekawie przyglądają się nam z za drzew i bud.

Chodzimy od chaty do chaty — a lepiej od legowiska do legowiska, towarzyszy nam kupka ludzi, którzy radzi z naszego przybycia, gdyż nie mając tłumacza, na „migi“ (!) muszą się porozumiewać z zarządzającym, który w ostatnich dopiero czasach nauczył się trochę po polsku. Tu proszą, by wstawić się do szefa, by dostarczono im siekier, tam o piły, tam znów dopytują, jaka płaca należy im się za robotę dzienną na drogach etc. etc.

Kolonja cała znajduje się w lesie, z pod lasu grunt doskonały, tylko kawałki suchego kampu (campo) — stepu, tu i ówdzie między lasem, nie wiele warte.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tem 420 wiorst, w 61 godz. 47 min. Do Warszawy jechał p. Mikiszew tylko 27 godzin 15 minut z powrotem, po 7-godzinym odpoczynku w Warszawie, 34 godzin 30 m. Koń i jeździec wytrzymali podróż doskonale.

Monografia Odessy. Wobec nadchodzącego dnia 27. maja 1894 r. obchodu stulecia miasta Odessy, oddział historyczno-filologiczny akademii nauk w Petersburgu, wyznaczył premium za najlepsze dzieło, dotyczące dziejów tego miasta. Termin składania prac do akademii oznaczono na d. 1. września br. Premium wynosi 3000 rubli.

Powrót z więzienia. Czytamy w *Nowinach Raciborskich*: Wydawca i redaktor *Nowin* wrócił z więzienia w sobotę wieczorem i objął wczoraj redakcję *Nowin*. Liczne grono przyjaciół i czytelników *Nowin* oczekiwało na niego przed furką więzienia, a córeczka p. Kurzel w towarzystwie córeczek p. Siary wręczyły mu piękny bukiet. Wejście do redakcji przystrojone było w śliczne wieniec, uwite przez dziewczęta z Starejwsi. W imieniu towarzystwa polsko-górno-szląskiego ofiarował prezes, p. Siara, redaktorowi na pamiątkę tej pierwszej kary więziennej piękną szafkę do książek i gazet wraz z wierszowaną dedykacją, napisaną przez pana Smieszka. W imieniu obywateli-ogrodników z Nowych Zagród ofiarowali pp. Wrzodek i Głombik śliczny bukiet z samych warzyw jako z płodów ogrodnictwa nowozagrodzkiego, ważący kilkanaście funtów. Wielu innych wiarusów przybyło przywitać redaktora nazajutrz rano.

70-letnia „Julietta“. We wsi Kobyłkach, w powiecie rylskim położonej, siedmdziesięcioletnia właścianka B. tak się zakochała w 20-letnim młodziku, że gdy tenże nie dał się zmieknąć prośbami siwej Julietty i stale odrzucał jej afekta, nieszczęsna nie mogła znieść ciosu zawiedzionej miłości i położyła kres swej rozpacz... powiesiwszy się na haku.

Przesiedleńcom, którzy z gubernij kijowskiej i podolskiej przenieśli się na Polesie, jak donosi *Kij. Słowo*, niezbyt świetnie się powodzi. Przywykli do lepszej gleby, na jałowych polach Polesia nie umieją sobie dać rady. Większość pozbywa się nowych sadyb i wraca z powrotem w rodzinne strony.

Przeciętny Niemiec, według statystyki, zjada rocznie 17 kilogr. soli, 9 klg. cukru, 3-53 klg. śledzi. Masła, chleba i mięsa obliczyć statystyka nie może. Za to wiadomo, że tenże Niemiec wypija 105 litrów piwa, 5-5 litr. czystej okowity, kawy 241 klg. ziarna, herbaty 0-05 klg., wypala 1-5 klg. liści tytoniowych, spotrzebuje 94 klg. żelaza, 1385 klg. węgla, 14 klg. nafty, 4-55 klg. bawełny. W r. 1872 przeciętny Niemiec pił o 24 litrów piwa mniej, soli zużywał o 6 klg. mniej.

Perły. *Tügl. Rundschau* donosi, iż poniżej okien nurzającego się w falach Adriatyku zamku Miramare, niegdyś rezydencji cesarza Maksymiliana, znajduje się rodzaj wzniesionej przez nurków klatki kamiennej, w której spoczywają jedne z najkosztowniej-szych pereł, jakie świat kiedykolwiek oglądał. Należą one do arcyksiężnej austriackiej Rajnerowej. Klejnoty owe, przez dłuższy czas nie noszone, „zachorowały“, t. j. straciły swój połysk. Zdaniem rzeczoznawców, jedynym środkiem, mogącym przywrócić perłom stracony połysk, jest zanurzenie ich na dłuższy czas w morzu. Tego właśnie środka chwycono się w tym razie i cenne klejnoty pogrążono w specjalnie zbudowanej klatce. Niedawno właśnie sprawdzono, iż zwolna, ale stanowczo, perły arcyksiężnej wracają do dawego swego blasku.

Wielbłąd w rolnictwie. Z mińskiej gubernii donoszą, że jeden z ziemian gub. mińskiej sprowadza wielbłądy, aby zastąpić nimi konie i woły w gospodarstwie rolnem. Podobne próby ma czynić także jeden z ziemian w gub. grodzieńskiej. Z tego powodu p. Wład. Habdank-Korzybski przypomina w *Gazecie Roln.*, że próby podobne nie są nowością. Przed laty 30 sp. Jan Romer sprowadził kilka wielbłądów do majątku swojego w gub. wileńskiej, lecz wszystkie wyzdychały. Wielbłądów do roboty polnej przed laty używano także w majątkach p. Feliksa Sobańskiego w gub. podolskiej. Próby te wypadły niepomyślnie. P. Kaz. Sobański z Guzowa opowiadał o nich p. Korzybskiemu co następuje: Wielbłąd, obok swoich nieocenionych zalet, posiada jedną wielką wadę, a mianowicie jest niesłychanie uparty i jedynie łagodnością i wielką cierpliwością może być opanowanym. Szorstkie zaś z nim obejście się czyni go jeszcze więcej upartym, co przy wielkiej jego sile utrudnia znacznie całe z nim obejście. Tak np. wielbłąd, idąc w pługu, okazuje wielką niechęć do ciągłego zawracania i dlatego należy prowadzić przed nim osła, za którym postępując, daje się łatwiej powodować, lecz

i w takim razie przy każdym zawrocie potrzeba sporo czasu poświęcić, aby łagodnym i cierpliwym przemawianiem i głaskaniem nakłonić go do spełnienia naszego żądania. To samo dzieje się przy nakładaniu uprzęży i zaprzęganii do pługa, a szczególnie przy wsiadaniu na wielbłąda, gdy zmuszamy go do opuszczenia się na kolana, co czyni zwykle z wielką niechęcią i z początku wręcz odmawia, odpowiednio ruszając głową. Jedynie pod wpływem głaskania i łagodnego namawiania, które rozumie doskonale, poddaje się żądaniu człowieka, sapiąc i mrużąc przytem w zabawny sposób, i w końcu kłęk, krzyżąc ile sił mu starczy. Wielbłąd zatem, zwłaszcza przy szorstkiem i przykrem obejściu się parobków, nie nadaje się do robót w polu, co też p. Sobańskiego spowodowało do zaniechania dalszych prób.

Arcydjamentowe wesele, tj. stuletnią rocznicę swego ślubu, świącili w tych dniach małżonkowie Józefowstwo Szathmary, w miejscowości Zsombolya, w Banacie na Węgrzech. Dzisiejsza generacja pamięta Szathmarych już jako starszków, którzy jednak do ostatnich prawie dni zarabiali pracą rąk na swe utrzymanie. Dopiero niedawno potracili siły oboje, a ponieważ nie mają też już nikogo z krewnych, przeto rada gminy Zsombolya postanowiła zaopiekować się nimi i wyznaczyć im chleb łaskawy do zgonu.

Nowe rozporządzenie. Wiedeński *Fremdenblatt* donosi w korespondencji ze Stambułu, iż dozorca haremów sultańskich, tz. „Kislar-Aga“, wydał tam w tych czasach nowe rozporządzenie. Dotychczas każda z otałisek, świeżo do haremu przybywająca, była fotografowana tylko w 3 egzemplarzach, z których jeden szedł do albumu padyszacha, drugi do zbioru Kislar-Agi, a trzeci dostawał się dozorczy odnośnej części haremu. Otóż Kislar-Aga rozporządził, iż na przyszłość każda z otałisek ma otrzymać fotografię nowej swojej koleżanki, z wymienieniem jej nazwiska, daty urodzin, oraz kraju i miejsca, z którego pochodzi. Fotografie te, zwyczajem tureckim, będą rozdawane w kosztownych ramkach, z nieodłącznym nadto przy każdym podarunku pudełkiem cukierków.

Stary dąb. Z Poznania piszą: W Zawadzie, pod Człuchowem, jakaś zbrodnicza ręka podpaliła stary dąb, którego wiek oceniano na 1000 lat. Dąb zgorzał, chociaż usiłowano uratować go.

Niebezpieczeństwo bruków drewnianych. W Londynie w dzielnicach arystokratycznych pojawiły się liczne choroby gardlane i oczne. Lekarze twierdzą, że przyczyną tego są znajdujące się w tych dzielnicach bruki drewniane, których niepodobna utrzymać w odpowiedniej czystości. W szczelinach bruku, zwłaszcza tam, gdzie drzewo zaczyna nieco gnąć, osadza się gnój koński — dzielnice te posiadają bardzo żywą komunikację omnibusową, tramwajową itd. — gnój ten, którego nie można wymieść, schnie i przemienia się w pył trujący, a ten dostaje się w organa oddechowe i w oczy i spowodowuje zapalenie.

Teatr ludowy. W Berlinie utworzył się komitet ze stu najwybitniejszych złożony osobistości, z profesorów, poetów, wysokich urzędników itd., który stara się o utworzenie teatru ludowego, gdzieby za niskie ceny, za markę, 75 i 50 fen. biedniejsze warstwy miały sposobność korzystać z dobrych widowisk scenicznych. Sprawa ta przyjdzie do skutku ponieważ do udziału zgłosiło się 20 stowarzyszeń, liczących przeszło 80,000 członków. Kapitału potrzeba 100,000 marek, który wobec takich warunków łatwo się zbierze. Teatr ma nosić nazwisko Schillera i umieszczonym będzie w teatrze Wallnrowskim. Duszą przedsiębiorstwa jest dyrektor obserwatorium astronomicznego prof. Foerster.

Turpin'owi, znanemu wynalazcy melinitu, skazanemu na więzienie za zdradę stanu, ofiarowano mandat do parlamentu francuskiego aż w siedmiu okręgach wyborczych. Turpin, jak wiadomo, został utaskawiony i już w więzieniu nie siedzi. Nie chciał jednakże z wolności swej skorzystać w sposób, jaki mu podawali wyborcy paryscy, i odmówił wszystkim tak uprzejmym komitetom postawienia swojej kandydatury. Czemu się powodowały owe komitety? Jedni powiadają, że chęcią wprowadzenia do parlamentu awantury, inni chęcią wynagrodzenia Turpin'owi krzywdy za niesprawiedliwe skazanie.

Międzynarodowy kongres samarytański został odłożony do przyszłego roku z tego powodu, iż sytuacja sanitarna Europy jest niepewną.

Wielka kradzież. W miejscowości klimatycznej Koenigstein pod Frankfurtem skradziono pewnemu bogatemu Rosjaninowi 80,000 rubli. Wystana natychmiast z Frankfurtu policja, zatrzymawszy pociąg

na Linji Cronberg - Frankfurt i zrewidowawszy pasażerów, aresztowała jedną osobę, musiano ją atoli puścić, ponieważ okazało się, że jest niewinną. Prawdziwy złodziej tymczasem uciekł.

Kongres antropologów odbył się tymi dniami w Hannoverze. Przemawiali pomiędzy innymi Virchow i prof. Waldeyer. Na przyszły rok kongres odbędzie się w Insbruku.

Kazanie z katedry. Wielkie wrażenie wywołało przemówienie profesora ekonomii politycznej na uniwersytecie berlińskim Schmollera, wygłoszone z okazji zamknięcia roku szkolnego. Schmoller dziękował za uczęszczanie na wykłady, oświadczył jednak, że jest wielu takich, którzy wcale nie uczęszczają na wykłady i którzy zjawiają się tylko przy ukończeniu roku, celem uzyskania podpisu profesora, aby mógł następnie wprowadzić w błąd egzaminatorów. Dalej powiedział: „Boli mnie to, że tak wielu przez 2 a nawet 3 lata nic nie robi, są oni leniwcami i „bum-lują“ tylko. Nie mam nie przeciw temu, ażeby młodzież wyszumiała, nie zdarza się jednak w innym zawodzie, ani też nie wolno dorosłemu człowiekowi na całym świecie przez 3 lata *in continuo* nie robić.

Kto przez 2 lub 3 lata nic nie robi, tylko się zapija i uczy się jeno regulaminu pijackiego (comment), musi fizycznie i moralnie zmarnieć. Za wielki jest procent leniwców. To mnie martwi, gdy myślę o przyszłości i zapytuję się, czy stan urzędników odpowie wielkiemu zadaniu, które czeka. Nie możemy mieć tak wielu urzędników, którzy na uniwersytecie niczego się nie uczyli, a tylko wesołe życie studenckie prowadzili. Nasze sfery posiadające i inteligentne bardzo źle robią, tolerując to wszystko“.

Zniesienie II klasy przy pociągach osobowych na kolejach angielskich postępuje na coraz dalszych linjach. Początkowo zniósł klasę II koleje zewnętrzne, później kolej Manchester, Lincolnshire, Sheffield i niektóre szkockie, obecnie zniósł II klasę i kolej północna. Pozostałe linie wzięły również pod uwagę zupełne usunięcie II klasy z powodu przeważnej frekwencji w klasie III.

Straszne nieszczęście wydarzyło się w południowej Walii obok Abezavon. 28 wycieczkowców wzięło sobie łódź długości 18 stóp z 3 wiosłarzami. Już koło brzegu spostrzeżono, że łódź jest przepelnioną. Nagle przewróciła się i 22 ludzi utonęło. 6 udało się uratować. Rozdzierającą była scena jak rodzice, stojący nad brzegiem, patrzeć musieli na śmierć dzieci w nurtach wody. Połowę wycieczkowców stanowią kobiety i ich jest winą, że przyszło do nieszczęścia. Gdy fala w łódź uderzyła, wtedy wszystkie pobiegły na przeciwną stronę i łódź przechyliła. Zwłoki wydobyto i złożono w hotelu „Victorja“ w Abezavon.

Politechnika w Berlinie miała w letnim półroczu 1893 r. 5 oddziałów: I. architektury, II. inżynierji, III. budowy machin i okrętów, IV. chemii technicznej i V. nauk matematyczno-przyrodniczych. Kolegium nauczycielskie składało się z 69 profesorów, 44 docentów i 124 asystentów. Słuchaczy zwyczajnych było ogółem 1501 (z tych 281 na wydziale I., 392 na II., 692 na III., 135 na IV.), nadzwyczajnych 395 (z tych 135 na I., 15 na II., 25 na III., 28 na IV., 2 na V.), gości do słuchania wykładów uprawnionych lub przypuszczonych 112 (z tych 6 budowniczych rządowych, 66 słuchaczy uniwersytetu, 1 z akademii górniczej, 1 z akademii sztuk pięknych, 10 przez rząd wysłanych poruczników, 2 inżynierów marynarki i 16 osób prywatnych).

Emil Frida, głośny pod pseudonimem Jaroslawa Vrchlickiego poeta czeski, otrzymał nareszcie katedrę dziejów nowożytnego piśmiennictwa powszechnego na wszechnicy czeskiej, jako profesor nadzwyczajny. Jest to ważny krok w uzupełnieniu braków wszechnicy praskiej, a zarazem w działalności poety. Ten bowiem zna literaturę nowożytną światową, jak mało kto w Europie, a jak nikt po za nim w Czechach; sam przełożył do r. z. 2356 poezyj 383 poetów włoskich, francuskich, angielskich, niemieckich, hiszpańskich, prowansalskich, katalońskich, portugalskich, wschodnich i klasycznych, między innymi całego Danta, Tassa „Jerozolimą“, Goethego „Fausta“, Verdaguera „Atlantyde“, Ariosta „Rolanda szalonego“, Schillera „Wilhelma Tella“, po dramacie z Echegaray'a, Vegi i Goldoniego, a obecnie ma przystąpić do przekładu „Dziadów“. Prócz tego zna literaturę światową nie tylko co do obszaru, zewnętrznie, a jak zarazem umie wnikać w głąb ducha każdego poety i odczuwszy go, uczynić zrozumiałym innym, dowodzą jego studia literackie, jak: „Poetyckie profile piśmiennictwa francuskiego“, „Żywot Leopardiego“ i niedawno wydany

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyną dziś skuteczną pewną izolującą wilgoć: Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znaczącym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

zbiorek p. t. „Studja i podobizny“. Przy wydelikacjom wreszcie smaku estetycznym i ujmującym obejściu potrafi, jak profesor, dr. Frida — doktorem honorowym został w lutym rb. — oddziać odpowiednio na słuchaczy, którzy na wszechnicy praskiej zawiele muszą słuchać fachowców zimnych i suchych, żeby im odmówić można było tej biesiady duchowej.

O przebiegu cholery w powiecie nadwórniańskim podaje *Gazeta Lwowska* następujące szczegóły: „Prócz dwóch robotników, zmarłych w Tatarowie i Mikuliczynie, zachorował d. 8. bm. w Tatarowie woznica przedsiębiorstwa kolejowego. Chory ten, pomieszczony w szpitaliku izolacyjnym przedsiębiorstwa, dotąd żyje. Dalej zachorowała tego samego dnia (8. bm.) i umarła nazajutrz 34-letnia żona robotnika w Jamnie; w Mikuliczynie zaś zachorowała 9. bm. 52-letnia wyrobница i umarła wezorem, a w tej samej miejscowości zachorował 54-letni robotnik, z Bochni pochodzący.

Ogółem zachorowało dotąd w powiecie nadwórniańskim osób siedm, z tych umarło cztery, trzy zaś pozostają w leczenie w szpitalach.

W Pecyzyniźnie, w powiecie kołomyjskim, zdarzył się także wypadek śmierci wśród bardzo podejrzanych objawów. Robotnik, który wraz z 22 innymi powrócił z Körösmező, zachorował nazajutrz i umarł dnia 8go bm. Wykonana sekcja stwierdziła silne podejrzenie o cholere, a dokonane badanie bakteriologiczne potwierdziło to rozpoznanie. Z posród robotników, którzy z Körösmező powrócili do Pecyzyniżyna, chorował także 16-letni robotnik, lecz objawy były bardzo łagodne i chory ten już ozdrowiał.

Minister Filip Zaleski w towarzystwie dyrektora wystawy krajowej, Zdzisława Marchwickiego, zwiedzał wczoraj plac wystawowy. Minister niemógł ukryć zdziwienia z powodu rozmiarów przedsiębiorstwa, obszaru, jaki zajęła wystawa i postępu robót. Gruntowne oględziny przekonały również ministra, iż dzięki umiejętnej kanalizacji placu, całoroczne szalone burze nie zrzadziły żadnych szkód na terenie wystawowym.

Podejrzany wypadek we Lwowie zdarzył się wczoraj. Pewien mieszkaniec naszego miasta, wrócił wczoraj koleją po kilkudniowym pobycie z Brodów, pozornie zupełnie zdrowy. Nagle, idąc z dworca do domu, wśród kurczów i innych podejrzanych objawów, padł na ulicy. Wezwano stację ratunkową w ratuszu, która natychmiast przybyła na miejsce i w wozie, przeznaczonym dla chorób zakaźnych, odstawiała chorego do szpitala powszechnego. Dotychczas nie skonstatowano nic stanowczego.

Przy tej sposobności należy podnieść, że we Lwowie bardzo mało się robi, by o ile możności odwrócić grozę epidemii. Nawet w domach przy przynajmniej ulicach, desynfekcji ani śladu.

W alei dojazdowej na głównym dworcu we Lwowie, rozpoczęto już roboty około przełożenia torów tramwaju konnego na lewą stronę chodnika dla pieszych (idąc z dworca ku miastu). Jak wiadomo tramwaj konny musi ustąpić w dojazdowej alei miejsca kolei elektrycznej, która pójdzie z głównego dworca po prawej stronie drogi dojazdowej.

Równocześnie przygotowano już formalne góry kostek granitowych na wybrukowanie tej drogi, która dotąd po deszczach tworzyła bezdenne bagno a w dzień gorące kopalnie kurzu.

Przebudowanie torów tramwaju, musi towarzystwo tryesteńskie uskutecznić własnym kosztem. Ruch tramwajowy na czas przebudowy odbywać się będzie w alei dojazdowej na dworzec, na jednym torze. Zyska na tem krajowe przedsiębiorstwo omnibusowe.

Towarzystwo leśne zaprasza członków na XI. zwyczajne zgromadzenie, które się odbędzie 28, 29 i 30. sierpnia rb. w Stanisławowie. Zjazd ten połączony jest z wycieczką naukową do lasów tłumackich i tyśmienickich.

Na porządku dziennym oprócz spraw administracyjnych są następujące pytania: Czego potrzeba naszym leśnictwu, z poglądem krytycznym na istniejące stosunki przed 40. laty (referent radca Lizak). Motywa i treść ustawy dla lasów gminnych (referent p. Acht zarządca). Doniesienia z dziedziny gospodarstwa lasowego w ogólności (ref. p. Ligman). Sprawozdanie z wycieczki (zeferent wybrany przez zgromadzenie). Wnioski i życzenia członków.

Z powodu nawalnego deszczu i rozmoknięcia nesyppu kolejowego między stacjami Zawadowem i Brzuchowicami nastąpiło 11. bm. wykolejenie jednego wozu frachtowego przy pociągu osobowym nr. 2254. Przy tym wypadku nikt z podróżnych lub służby kolejowej nie odniósł żadnego uszkodzenia.

Pociąg wspomniany powrócił z podróżnymi do

Zawadowa, gdzie został rozwiązany. Gdy następnie wał kolejowy w długości 30 m. całkowicie przerwany został, zastanowiono ruch pociągów osobowych i towarowych na szlaku Lwów-Rawa ruska, na razie na 3 dni. Przez to ruch pociągów spacerowych ze Lwowa do Brzuchowic, jakoteż wszelkich pociągów między stacjami Rawa ruska i Bełzec nie będzie wstrzymany.

Walne zgromadzenie „Sily“, które powodu braku kompletu nie odbyło się ubiegłej niedzieli, odbędzie się przy jakimkolwiek komplecie w niedzielę 13. bm. o godzinie 10. przed południem w lokalu stowarzyszenia ul. Ormiańska l. 29.

Wybór uzupełniający jednego członka rady powiatowej w Grybowie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na 19. września br.

Nieszczęśliwy wypadek. Franciszek Wisniewski, 33-letni zarobnik, nocując w łaźni „za zbrojownią“ pod l. 7 na ławie, umieszczonej na najwyższym stopniu, skutkiem ataku epileptycznego spadł około g. 4 zrana z tej ławy, a stoczywszy się po kilkunastu stopniach na ziemię, na miejscu wyzionął ducha. Zawezwany lekarz miejski mógł już tylko skonstatować śmierć nieszczęśliwego, którego zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

Na kapitule OO. Reformatorów, odprawionej w Bieczu 8. bm. został wybrany prowincjałem C. Maurycy Wileczyński.

„**Świat**“. Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że następny numer *Świata* (z d. 15. sierpnia) z powodu przeniesienia drukarni Wł. L. Anczyca i sp. do nowego lokalu wydzie dopiero w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Z Amsterdamu donoszą: W miejscowości Wolle zamordowano całą rodzinę, złożoną z 6 osób. Sprawców nie odkryto. Nie znają też motywów zbrodni.

Interview Rocheforta. Z okazji procesu Duret-Norton, jaki się ma odegrać w Paryżu, w sprawie rzekomego przekupstwa menérów polityki francuskiej przez rząd angielski, skorzystał jeden z korespondentów, by interwiewować Rocheforta, bawiącego w Londynie. Rochefort twierdzi stanowczo, że Constans jest intelektualnym autorem owej listy postów rzekomo przekupionych, a odczytanej w parlamencie. Jako rozdawcę „łapówek“ napiętnował Rochefort właściciela pisma, Marinoniego, który z wroga Constansa stał się usłużnym jego służką, za co otrzymał ma wstępę legji honorowej, skoro tylko Constans swych wrogów obali i na nowo dojdzie do władzy.

W Berlinie powzięto zamiar umundurowania garsonów restauracyjnych. Mają oni otrzymać mundur z granatowego sukna, przypominający mundur stewardów okrętowych. Starszy kelner będzie miał na kołnierzu trzy gwiazdki, młodszy kelner dwie, a chłopiec do posługi jedną.

Omnibus zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ od dnia 13 b. m. kursować będzie w sposób następujący: Wyjazd ze Lwowa (plac halicki) codziennie o godz. 4 po poł. i 8 wiecz.; z Marjówki o godz. 2½ po poł. i 7. wiecz.

„**Skala**“ urządza w niedzielę 13. bm. w ogrodzie własnym zabawę towarzyską w połączeniu z przedstawieniem amatorskim.

W stow. robot. Świt (ul. Grodzickich 13) odbędzie się w niedzielę o godz. 11. przepoż. odczyt pt. „Socjalno-demokratyczny kongres w Zurychu“. Członkowie mogą wprowadzać gości.

NADESLANE.

Zakład wychowawczy dla chłopców Władysława Awentowicza już został otworzony we Lwowie przy ulicy Piekarskiej l. 6. pierwsze piętro.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr letni. Dziś „Biedna dziewczyna“, krotoczwila ze spiewami w 6 obrazach.

„**Czasopismo techniczne**“, organ Towarzystwa politechnicznego, w nr. 15. z 10. b. m. donosi na czele o przystąpieniu do Towarzystwa pp. inżyn. Tad. Fiedlera, Emila Hinglera, Maur. Kohna, Witolda Urbanowskiego i Sal. Wega, jakoteż o przyjęciu przez inż. Witolda Urbanowskiego mandatu na reprezent. Towarz. w Poznaniu, poczem następują sprawozdania z posiedzeń zarządu i wykładu profesora Olearskiego „O centralnych stacjach elektrycznych“, praca inż. E. Michałowskiego „O wiszącej kolei“ z 3 ilustracjami, wiadomości techniczne z kraju i zagranicy, notatki o torfie sokalskim prof. Pawlewskiego, przegląd czasopism nadesłanych w lipcu do redakcji, rozmaitości i ogłoszenia.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 11. sierpnia. Ministerstwo spraw wewn. wydało do wszystkich władz politycznych reskrypt, w którym poleca im, aby wobec rozszerzania się cholery w sąsiednich państwach dokładały wszelkich starań, ażeby każdy pojawiający się wypadek tej epidemii bezzwłocznie zbadać i stłumić. W tym celu należy jak najściślej trzymać się instrukcji wydanej w roku ubiegłym, osobliwie co się tyczy obowiązku donoszenia o każdym podejrzanym wypadku zasłabnięcia, zaopatrzenia się we wszystkie środki lecznicze i desynfekcyjne, dozoru przedsiębiorstw transportowych i przemysłowych i ustanowienia lekarzy. Nadto każda władza polityczna musi mieć do swej dyspozycji bakterjologów.

Tutejsi pomocnicy tapicerscy zamierzają urządzić strejk. Żądają oni 9-godzinnego czasu pracy i minimum 12 zł. tygodniowo, dalej zniesienia roboty od sztuki i święcenia pierwszego maja.

Czerniowce 11. sierpnia. Skutkiem zwiększającego się niebezpieczeństwa zwalczania cholery zamknięto z polecenia rządu krajowego wszystkie stacje graniczne z wyjątkiem Ickan, gdzie jednak odbywać się będzie bardzo surowa rewizja lekarska podróżnych.

Budapeszt 11. sierpnia. Koszut oświadcza, że pomysł trójprzymierza francusko-austrjacko-rosyjskiego jest szalonym i potępia broszurę Ruemlera, propagującą tę ideę.

Wielki Warazdyn 11. sierpnia. Wczoraj ponowiły się znów ekscesa uliczne. Przed pałacem biskupa zebrały się wieczorem znów tłumy. Wojsko wystąpiło przeciw nim. Z tłumy rzucono dwie zapalone rakety, skutkiem czego spłoszyły się konie huzarów. Huzarzy natarli konno i potratowali wiele osób. Dwoje dzieci pokaleczono śmiertelnie. Aresztowano mnóstwo osób. O godz. 10. wieczorem panował już spokój w mieście.

Bukareszt 11. sierpnia. Wedle urzędowych raportów zachorowało w ciągu ubiegłej doby na cholere w Braile 36 osób, a umarło 4, w Sulinie zachorowało 61, umarło 10; w Czernawodzie zachorowało 7, a umarły 2.

Helsingfors 11. sierpnia. Ogłoszono ukaz carski, podwyższający z dniem dzisiejszym o 50 proc. cła finlandzkie na wszystkie towary niemieckie nie wyłączając tytoniu.

Żółkiew 12. sierpnia. Wczoraj zdarzył się w Bełcu wypadek śmierci, wśród bardzo podejrzanych objawów.

Wiedeń 12. sierpnia. *Gielda.* Kredyty 338-87, renta maj. 96-37, węgierska renta złota 115-60, ruble 130½.

Berno mor. 12. sierpnia. Czeski klub narodny wysłał do namiestnictwa morawskiego deputację, która opierając się na orzeczeniu praskiego namiestnictwa, domagała się umieszczenia na ulicach w Bernie tablic z napisami w języku niemieckim i czeskim.

Zurych 12. sierpnia. Kongres uchwalił wczoraj po bardzo zajmującej rozprawie, by majowe święto robotnicze, obchodzono wszędzie ogólnym bezrobociem.

Wniosek przeciwny Bebla, odrzucono przy pomocy głosów 13 narodowości. Za Beblem głosowały 4 narodowości.

Odnosnie do środków ochronnych dla robotnic, uchwalono rezolucje zmierzające do ochrony pracujących kobiet, nie uchwalając na razie niczego w sprawie ochrony pracujących młodych dziewcząt.

W sprawie taktyki socjalnych demokratów uchwalono na razie, zainicjowanie akcji celem zdobycia praw politycznych.

Berlin 12. sierpnia. Gdańsk ma zostać wolnym miastem portowym.

Z powodu wojny elowej Niemiec z Rosją, wiele tutejszych właścicieli fabryk oddała robotników dla braku zajęcia.

Reichsbank podniósł stopę dyskontową na 5 procent.

Lonnyn 12. sierpnia. Również i szkoccy robotnicy grożą strajkiem, domagając się podwyższenia płacy o 1 szyling.

W Bombaju przyszło do krwawych starć ulicznych między Hindusami a Mahometanami. Musiano użyć wojska do stłumienia awantur. Wiele osób rannych.

Rzym 12. sierpnia. Wczoraj zdarzył się tu pierwszy wypadek cholery.

W miejscowości Mattinata dało się czuć wczoraj silne trzęsienie ziemi.

Tekturę ulepszoną ogniotrwała do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;
Lak asfaltowy świącący do konserwacji
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
SMOŁĘ ANGIELSKĄ BEEWODNA.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów
tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnią trwałość poręczną się.

Kąpiele ludowe w Paryżu.

Stolica Francji jest niewątpliwie jedynym miastem, które posiada zupełnie bezpłatne kąpiele ludowe. Zakład odnośny powstał w 1891, na skutek domagań się deputowanego Paularda, który agitację swą w radzie municypalnej tak zreźnie poprowadził, iż postawił na swoim. Chodziło tu mianowicie o oszczędzenie mieszkańcom północnych dzielnic Paryża dalekiej drogi do Sekwany, zakład więc wspomniany wzniesiono przy ulicy Rouveta, w dzielnicy La Vilette, najuboższej z całego Paryża. Jestto olbrzym w swoim rodzaju, pływalnia jego bowiem ma 60 metrów długości a 20 szerokości, a więc na szerokość przewyższa w dwójnasób ogromny zakład kąpiele letnich nad Sekwaną, w pobliżu Pont au Change. Pomimo, iż wstęp był bezpłatnym, w pierwszym roku założenia naliczono tylko 41.499 kąpielących się osób, w tem zaś tylko 13.372 dorosłych. W następnym roku wykazano już 107.539 gości, w tem 48.954 dzieci i 58.585 dorosłych. W roku bieżącym cyfra ta znacznie jeszcze wzrosła, jeden bowiem dzień 18 czerwca wykazał 4.474 osób, szukających pokrzepienia w kąpielu. Niektórzy musieli dość długo czekać, zanim się miejsce dla nich znalazło. Do basenu tego napływa woda z kanału St. Denis rurą, mającą 25 centymetrów średnicy. Każdego wieczora basen bywa opróżniany i czyszczony, a na jego powtórne napełnienie potrzeba 4 godzin czasu. Głębokość rozpoczyna się od 50 centymetrów i dochodzi do 2 1/2 metra. Począwszy od 1-10 metra głębokości, siatka druciana przedziela basen na dwie połowy, zostawiając drugą połowę dla umiających pływać. Kabinki do ubierania się, w liczbie 102, są tu często obmywane środkami antyseptycznymi. okazało się to bowiem koniecznym wobec tego, iż wielu z gości pod względem czystości pozostawiało niemało do życzenia. Dla bardzo zabrudzonych gości istnieje oddzielna łazienka, w której muszą się umyć, zanim zostaną do basenu wypuszczeni. Basen nie jest przykryty dachem i dlatego służy tylko do kąpiele letnich i otwierany bywa przy ciepocie wody, dochodzącej do 16° R. Istnieje projekt pokrycia go dachem, aby służył i podczas zimy, ogrzewanej wody zaś mają dostarczać pobliskie fabryki parowe. Nadto rada miejska projektuje urządzenie dwóch jeszcze podobnych zakładów w innych dzielnicach, mianowicie na placu Herberta i w La Chapelle.

NADEŚLANE.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na jednorocznych ochotników rozpocznie się we Lwowie 1. września 1893 i potrwa 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje od 6—7 wiecz. przy ul. Piekarskiej 8. **Łabowski.**

Powrócił

Dr. TEODOR BŁOTNICKI

specjalista chorób kobiecych i akuszer
i ordynuje przy Placu Smolki liczbą 3.

Dr. H. Schramm

powrócił i ordynuje jak zwykle
ul. Halińska 20. I. od 4—5.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po
najdokładniejszym kursie dziennym bez do-
liczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 4% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną
pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Eo-
perniem“, Lwów, pl. św. Ducha
(ulica Teatralna l. 8 naprzeciw
głównego odwachu), poleca w wiel-
kim wyborze i po cenach naj-
tańszych: okulary, ewiewery,
lornety, binokle, dalekowszkie, br-
rometry, ciepłomierze, Arłometry
mikroskopij, lupy, kompas, raje-
elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.
Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Dentysta w szlach nauk lekarskich Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI

po ukończeniu specjalnych studiów w instytucie odontologi-
cznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli
nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9—1 i od 3—6 przy
ul. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8.

Niezawiśli socjaliści i anarchoiści na kongresie w Zurychu.

D. 8. bm. wieczorem zwołali niezawiśli socjaliści i anarchoiści w kasynie Aussersihl w Zurychu zgromadzenie, na którego porządku dziennym była sprawa wykluczenia ich przez odbywający się kongres. Zgromadzenie było nader liczne.

Gilles z Londynu zauważył, iż gdy z prawdziwą zwierzęcą wściekłością rzucili się starzy socjaliści demokraci niemieccy na niezawisłych i zmusili ich do opuszczenia sali, wówczas Singer tłumaczył niezawisłym, że to nie znaczy wykluczenie. Mowca żądał, by anarchoiści bardziej zajęli się zrewolucjonizowaniem mas. (Gilles, Niemiec został onego czasu w Niemczech skazany na 6 miesięcy więzienia za podburzanie do walki klasowej, uniknął jednak do Anglii).

Wichers v. Gog, niezawisły z Zurychu, przemawiał następująco: Gorzkimi winienem plakać łzami nad hańbą, którą sobie niemiecka socjalna-demokracja wyrządziła, wykluczając niezawisłych i anarchistów. Przeciw wykluczeniu przemawiali Francuzi, za to rzucilibym się na szyję Francuzom! Niech żyje socjalna-demokracja! Ale przez z dynastją Bebla!! (Długotrwałe frenetyczne oklaski). Holenderczyk Trolsov chciał brać w obronę starych socjal-demokratów, ale krajani jego przeszkodził mu, oświadczając zgromadzeniu, że Trolsov to balamutna i głupia głowa.

Landauer, niezawisły z Berlina, redaktor berlińskiego *Der Sozialist*, nazwał Bebla nędznym oszczercą. „Brutalnie sobie postąpił, ponieważ wniósł petycję naszą co do dopuszczenia nas do obrad kongresu dopiero wtedy, gdy nas wykluczono“. Następnie oświadczył L., iż uważa usiłowania, by nędzę klas pracujących poprawić za pomocą parlamentarnej akcji za bezdena głupotę. Wykluczenie niezawisłych, jest najzwyczajnym aktem gwałtu popełnionym przez socjalnych demokratów. Socjaldemokraci to partja jezuitcka, która przed żadnym środkiem się nie cofnie.

Nonnemann, niezawisły z Zurychu, u którego odbyła się przed kongresem rewizja oświadczył: Policja zurychska postępowała sobie z nami przez dwa tygodnie brutalnie, ale nie lepiej postąpiła sobie socjalna demokracja. Sekretarz robotniczy Morf wołał do socjalno-demokratycznych delegatów, wskazując na nas: „Wyrzucicie ich!“ Greulich i kapitan landwery Buerkli, członkowie rady kantonalnej, nie wahalili się sami osobiście wszczytnać bójkę. To skandal! (Na sali głosy: To dwa świętuchy!).

Pawłowicz mówił, iż niemiecki robotnik, który zarabia 1 1/2 marki dziennie, musi komitetowi partji socjalno-demokratycznej płacić ogromny haracz z tych pieniędzy w pocie czoła zarobionych. A za te pieniądze potem taki poseł do rady państwa Fischer przyjeżdża sobie z całą familją do Zurychu 2 klasą! Przewodcy Socjal.-demokratów to nędznicy! Liebkecht onego czasu zdradził tych, którzy nie byli mu na ręce.

Po przemówieniu anarchistki Collot z Paryża uchwalilo zgromadzenie zwołać międzynarodowy kongres socjalistyczny na czwartek. Pawłowicz zamknął zgromadzenie słowami: „Sądzę, iż odnieśliście z tego zgromadzenia „anarchistycznego“ wrażenie takie, iż ono spokojniej i poważniej się odbyło, niż międzynarodowy kongres socjalno-demokratyczny!“

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 11. Sierpnia 1893.	dzi- siejście	z dnia poprzed.
Alpine	53 70	
Akcie węgierskiego banku kredytowego	416 50	
„ Banku anglo-austriackiego	149 —	
„ Unionbanku	248 50	
„ kolei Karola Ludwika	218 75	
„ kolei północnej	288 50	
„ kolei południowej (Lombardy)	103 25	
Losy tureckie	48 40	
Akcie kolei państwowej	302 65	
„ „ Lwowsko-Czerniow.	256 50	
Galic. propinacja	97 40	
Losy komunalne dew.	176 50	
Akcie Towarz. Turec. zarządu tytoniu	186 50	
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	97 00	
Elbethal	232 75	
Akcie Banku dla krajów koronnych	242 90	
Renta węgierska złota 4 proc.	115 50	
Akcie Banku austriackiego	120 50	
Rosyjski rubel papierowy	130 62	
Węgierska renta koronna	93 90	

Lwów, z Izby handlowej, 11. Sierpnia 1893.

Akcie za sztukę.	placą	żądają
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	217 50	220 50
Kolei lwowsko-czern.-jaskiej po 200 zlr. w. a.	255 00	258 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	380 00	—
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	—	215
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	101 00	101 70
„ „ „ wylos. z 10 premią	110 00	110 70
„ „ „ 4 i pół proc. los w 50 l.	100 10	100 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 50 l.	100 50	101 90
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 proc. w. a. l. emis.	97 25	97 50
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 4 i pół l.	98 00	98 70
„ „ „ 4 i pół proc. w. a. losy 52 l.	100 00	100 70
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 56 lat.	98 80	99 00
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacyi (dawniej 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacyi 6 proc. los w. a. w 15 lat.	00 00	—
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	97 20	97 00
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	102 75	—
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	—	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. l. em.	102 25	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emisji	105 00	—
Pożyczki kraj. „ 6 proc. w. a.	100 50	101 00
„ „ „ 4 i pół proc. w. a.	97 00	97 50
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	97 10	97 80
„ „ „ 4 proc. koronnej	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25
„ Stanisławowa	40 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleondor	9 87	9 97
Pół imperjal	10 00	10 00
Rubel rosyjski srebrny	130 00	130 00
„ „ papierowy	130 00	130 00
100 marek niemieckich	61 00	61 00

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 sierpnia b. r.

HOTEL ŻORŻA. W. Gorajska z Umieszca, L. Domez z Wiednia, E. Tobiaszek z Drohobycza, Z. Zagórski z Przemysła, W. Szujski z Mszany dolnej, Z. Winnicka z Turaw, L. Engel z Wiednia, W. Jaroszyński z Błudnik, P. Owczinnikow z Bukowiny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	do	z	do
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36
Z Warszawy	—	6-01	9-38	6-36
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9-38	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj i Nadbrzezia i Tarnobrzegę	—	—	9-06	1-08
Z Podwoleżysk i Brodów na dworzec główny	—	—	—	6-36
Z Podwoleżysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2-48	10-02	9-46	6-21
Z Suczawy	2-34	9-46	9-21	5-55
Z Kimpolungy	10-11	—	7-59	12-51
Z Radowic	10-11	—	7-59	—
Z Berhomota n. S. i Czudyna	10-11	—	—	7-11
Z Nowosiółcy	—	—	—	7-11
Z Słobody rangurskiej kopalni	10-11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51
Z Betsza	—	—	—	5-26
Z Sokala	—	—	8-16	5-26
Z Zawocznego, (Poztu, Miskolca, Serencza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08
Z Stryka	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9-52	—
Ze Lwowa odchodzą:	—	—	2-38	—
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11
Do Warszawy	—	10-41	5-26	—
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7-36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5-26	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj i Nadbrzezia i Tarnobrzegę	—	—	—	9-01
Do Podwoleżysk i Brodów z dworca głównego	—	10-41	5-26	—
Do Podwoleżysk i Brodów z dworca Podzamcze	6-44	3-20	10-06	11-11
Do Suczawy	6-56	3-32	10-40	11-33
Do Buczacza przez Halicz	6-36	—	10-36	3-31
Do Husiatyna przez Halicz	—	—	—	10-56
Do Słobody rangurskiej kopalni	6-36	—	—	10-56
Do Nowosiółcy	—	—	10-36	—
Do Berhomota n. S. i Czudyna	6-36	—	—	10-56
Do Radowic	6-36	—	—	—
Do Kimpolungy	6-36	—	10-36	—
Do Sokala	6-36	—	—	3-31
Do Betsza	—	—	9-56	7-21
Do Stryka i Borysławia	—	—	9-56	—
Do Stryka i Zawocznego (Munkacza, Serencza, Miskolca, Pozta i Chyrowa)	—	—	7-21	8-01
Do Stryka i Stanisławowa	—	—	10-26	8-01
Do Stryka, Skolego i Chyrowa	—	—	10-26	—
Do Stryka	—	—	3-41	—

Do Brzuchowic 3-50 popoł. z Brzuchowic 8-57 wiecz. Do Zimnejwody 4-12 popoł. z Zimnejwody 9-40 wieczór.

Uwaga. Godziny drukowane grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5-59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 1/2 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

TAPETY

w wielkim wyborze otrzymał magazyn
A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie plac Halicki I. 2.
Wzory na żądanie odwrotnie.

L. 2824.

Obwieszczenie!

Dnia 14. września 1893 przed południem w sali tutejszego Magistratu odbędzie się publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia na okres od 1. listopada 1893 do końca grudnia 1896.

a) prawa wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, sliwowicy, i miodu na całym terytorium miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna tudzież przysługujące tej gminie z mocy ustawy z dnia 5. sierpnia 1876 l. 44. dz. u. kr. prawo poboru opłat od wprowadzonych w obręb miasta Stryja trunków w tej ustawie wymienionych;

b) prawa propinacji w gminach Duliby i Grabowce powiatu Stryjskiego rozciągłości, w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 2. grudnia 1889 l. R. 4904 z ek. Dyrekcją funduszu propinacyjnego zawartego, nie mniej na mocy kontraktu w skutek reskryptu ek. Dyrekcji funduszu propinacyjnego z dnia 26. czerwca 1893 do L. 5784 tudzież uchwały Rady miejskiej z dnia 31. lipca 1893 do L. 4270 zawrzeć się mającego posiada i posiadać ma prawo;

c) jakoteż w celu wydzierżawienia prawa poboru samoistnych opłat krajowych konsumcyjnych w § 4 ustawy z dnia 20 marca 1891 Nr. 35. dz. u. kr. oznaczonych tak jak takowe unormowane zostało powołaną ustawą i rozporządzeniem ek. Namiestnictwa z dnia 5. czerwca 1891 L. 5427/ pr. Dz. u. kr. część XIII. Nr. 51. na terytorium powiatu politycznego Stryjskiego w tej rozciągłości, w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 19. czerwca 1891 L. 26175 posiada i posiadać ma prawo a to na okres od dnia 1. listopada 1893 do 31. grudnia 1894 bezwarunkowo, zaś gdyby gmina miasta Stryja prawo na dalszy okres wydzierżawiła, także i to prawo na okres do dnia 31. grudnia 1896. Jako cenę wywołania za opisane pod a) i b) prawa t. j. za prawo propinacji w mieście Stryju z przedmieściami tudzież w gminach Duliby i Grabowce ustanawia się czynsz roczny w kwocie 51.280 zł. w. a. zaś za opisane pod c) prawo poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych na całym terytorium politycznego powiatu Stryjskiego na czas od 1. listopada 1893 do końca grudnia 1894 kwota 5.300 zł. w. a.

Wszystkie te prawa jednak wydzierżawione zostaną tylko razem i nieodłącznie a oferty wnoszone na dzierżawę pojedynczych tych praw lub z pominięciem choćby jednego z nich uwzględnione nie zostaną.

Kaucja wynosi trzecziesięczny czynsz dzierżawny. Ostemplowane oferty zaopatrzone w 10% wadium tj. w kwotę 5.650 złr. w. a. należy wnieść do dnia 14. września 1893. godz. 12. w południe do rąk komisji licytacyjnej w biurze Magistratu.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w Magistracie tutejszym.

Magistrat król. miasta.

Stryj dnia 2. sierpnia 1893.

Burmistrz:

Göttinger.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

50 ct Litra znakomitego Wina białego stołowego.

60 ct. Litra wybornego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskiego Akademicka dom własny 812

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 433

Przytwy pod gwarancją dobroci i prawem wymiany, jeżeliby się do włosów nienadawały po zł. 2, 2-50 2-75, 3, i 3-50. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

Z powodu wyjazdu Realność w Zamarynowie l. 180 składająca się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich 3 morgami gruntu dobrze utrzymanego zwolnej ręki zaraz do sprzedania. Bliższych szczegółów powziąć można u właściciela na miejscu bezpośrednio.

Młoda panna poszukuje umieszczenia do jakiegoś kolwiek handlu posiada świadectwa, włada językiem niemieckim, ruskim i polskim, bliższa wiadomość pl. Bernadyński 10, Albina Bambulowa. 127

Handel korzenny i delikatesów Stanisława Mańczukowskiego ulica Krasickich 1. 7. poleca PT. Szanownym amatorom tegoroczny **miód „lipiec“** w plastrach klg. po 90 ct. 125

W handlu płócien i gotowej bielizny F. S. Bardasza we Lwowie jest wakująca posada dla dobrze rutynowanego pomocnika. 126

Praktykant potrzebny do handlu korzennego Jana Ciroka Zyblikiewicza 15. 133

Adwokat Dr. Szpunar w łancucie przyjmię zaraz rutynowanego koncyplenta. 132

Kupię rower używany, lecz dobrze utrzymany. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny pod „Rower 50 post. rest. Lwów.“ 130

Upraszam p. A. Fabrycego, byłego pocztmistrza w Olejowie o podanie swego adresu we własnym interesie F. Wójnarowski, Baryczówka P. Trembowa. 124

Fortepiany, harmonium, instrumenta samogrające (symfony, arystony etc.) poleca na raty Stanisław Horszowski, Lwów. Ilustrowane cenniki gratis. 121

Dobra maszyna nożna do szycia tania jest do nabycia u dozorcy. Ul. Kochanowskiego 5. 123

Dla panów budowniczych! Story systemu amerykańskiego (Selbstroller) bez sznurów do szerokości 1 m. a długości 2 m. sztuka złr. 2. Christof Lwów ul. Jabłonowskich 9. 003

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 120

Ważne dla p. p. księgarzy i kupców. Ze zmianą mającego przezwaniem w życie wejść nowego przemysłu, zmuszony jestem zwolnej ręki od 5 lat założony tu w Stryju rentowny handel papieru, obrazów, książek do nabożeństwa, wieńców, wraz z obecnie otrzymaną koncesją na **Księgarnię-antykwarnię** wraz z wolną sprzedażą wszelkich książek szkolnych, pod bardzo korzystnymi warunkami, wydzierżawię lub sprzedać Chrzescijanom daję pierwszeństwo! Mieczysław Lipiński w Stryju. 134

Ryngłoty wielkie piękne wybrane 5 klg. koszyk franco zł. 1-75 stołowe gruszki piękne, wielkie zł. 1-20 stołowe jabłka piękne wielkie zł. 1-10 za zaliczką wysyła M. Silberbusch Zaleszczyki, 118

Poszukuje natychmiast czterech zdolnych maszynowych monterów na stałe zajęcie. Michał Dornwald w Przemyślu. 135

Gubernantki (izrael) z dowodami znajomości jęz. fran. niem. i pol. gry na fortepianie, ręcznej roboty poszukuje dla 3 pańienek Bieder, Uwsie Kozowa. 117

Biedna wdowa, matka trojga dzieci małych uprasza ludzi serc liściowych o wsparcie. Julia Lachocka, Lwów ul. Zielona 1. 42. 119

W cenie bardzo przystępnej są do nabycia 2 szafy orzechowe, 2 szafy jasionowe, komoda, salonowa lampa stojąca. Adres wskaże adm. 109

Uczniowie szkół średnich, z dobrego domu, znajdują wygodne umieszczenie i opiekę rodzicielską a na żądanie także konwersację niemiecką w domu urzędnika. Uprasza się o rychłe zgłoszenia celem zastosowania się z pomieszkaniem. Wiadomość: Zdzisław K. we Lwowie Akademicka 8. 118

Dom mieszkalny do najęcia lub sprzedania, 6 pokoi, 3 kuchnie, strych, piwnice, podwórze, studnia, ogród odpowiedny dla masarza lub innego przedsiębiorstwa. Pl. Tkacka 5 a. Dopłata 3500 zł. 110

Wna Pani Marja z domu Pappius raczy swej dobrej znajomej podać obecny swój adres w własnym interesie pod lit. W. N. post. rest. Tarnopol. 549

Pani Olga 100 post. rest. Lwów, która pod tym adresem rok temu kontowała umowę względem gry na fortepianie raczy w własnym interesie podać obecny swój adres pod lit. B. C. post. rest. Koniuchy. 550

Magiel do sprzedania ul. Zyblikiewicza 35. 115

Praktykanta do handlu korzennego i delikatesów przyjmę zaraz Helwig Zimorowicza 5.

Rowery angielskie nowe są u mnie tanio do nabycia S. Wüllerstorff. Kościuszki 22. 106

Uniform oficera piechoty: Czako porteeppée, Säbelkuppel, felbinde szabla (eisenhauer) spodnie, płaszcz wszystko w dobrym stanie tanio do nabycia. Münnich piekarska 29. 102

Połowę realności pod l. 107. ulica Łyczakowska do sprzedania. 105

Magister farmacji dobrze polecony poszukuje posady. Łaskawe oferty pod adr. Max Rosenberg Podwołoczyska 88

Dwadzieścia sześć wózków kolejowych (Bahnrollwagen) pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia „Bliższa wiadomość w Biurze Świderskiego w Tarnowie.“

Doskonałej kawy funt 1/2, kilo 90 ct. poleca Karol Bayer we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. 11.

Kamienica piętrowa z ogrodem do sprzedania ul. Sakramentek 14

C. k. Żółkwi przyjmie dwóch dyetaryuszów z płacą 20 złr., która w razie dobrej aplikacji może być podwyższoną. Należy przedłożyć świadectwa dotychczasowego zajęcia i próbę pisma i tabelę kwalifikacyjną.

Dobrze polecony magister farmacji poszukuje stałej posady lub też zastępstwa od września. Bliższa wiadomość pod adresem M. H. poste restante Trembowa. 119

Kasy ogniotrwałe z pierwszorzędnych fabryk poleca najtaniej Elster Lwów ul. Halicka główna trafik. 726

Dobrowe urządzenie sklepowe sprzedaje Jan Bromilski. 932

Mieszkania i sklepy
po I cencie od wyrazu.

3 pokoje kuchnia ul. Akademicka 20. 114

3 pokoje kuchnia spiżarnia parter ul. Akademicka 1. 24. zaraz. 62

Pokój kawalerski Długosza 23 2 pokoje kawalerskie Marka 7. 43

Zybiłkiewicza 2l. 3, oraz 4 pokoje 98

2 pokoje z kuchnią II. piętro zaraz, pokój kawalerski d. frontu od 1 września. Zybiłkiewicza Nr. 37. 103

1 umeblowany pokój frontowy i obszerny dla Pp. kawalerów zaraz do wynajęcia. Solarna 4. 101

Większe i mniejsze pomieszkania Łyczakowska 13. 129

Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytepienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nie tylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowiąc zapobiegając i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wylizwaną grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.

Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odznaczona 10 medałami zasługi i dwoma listami pochwalnymi.

Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, w Krakowie Sukiennice 20. i w Czerniowcach Rynek liczb. 2.

Farby olejne

pod gwarancją na najlepszym poście tarte, zupełnie gotowe do malowania dachów, drzwi, okien, ogrodzeń itp. 1 Klg. od 50 do 70 ct. poleca tylko

O. T. WINCKLERA SYN
Lwów, Teatralna 7,
Zamówienia uskuteczniamy bezwzględnie

MŁYN

amerykański o 1 kamieniu francuskim, 1 stoliku, 2 walców i 1 kamieniu prostym wraz z domem mieszkalnym, stajnią i kilcumorgowym gruntem w odległości 2 km. od miasta powiatowego a 3 km. od bardzo handlowego miasteczka wschodniej Galicji jest zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości udzielił z grzeczności p. Kadlewicz w drukarni WP. Z. Golljoba Lwów, Ossolińskich 15. od 2-5 popoł.

Sztuczne zęby i szczęki
podług najnowszego amerykańskiego systemu w kauczuku, celluloidzie i w złocie bez podniebienia wszelkie reperacje zębów wykonuje **atelier dentystyczno techniczne B. BERGERA**
Lwów ul. Karola Ludwika 5.

Oszczędne gospodynie
przekonają się po każdej próbie, że **Mydło rodzinne perfumowanej Equitable w Wiedniu** jest w gospodarstwie najtańszym i najlepszym mydłem. Karton o 6 sztukach 40 ct. na składzie mają: w Rzeszowie p. Adolf Hacker I. wied. Bazar; w Jaśle pp. R. Palche i T. W. Braglewicz; w Samborze p. Józef Aleksiewicz; w Stryju p. Józef Aichmüller apt.; w Tarnopolu p. M. Krzyżanowski apt. i E. Frantz.

Mole zabija i nie ma niemiłej woni
ANTYMOLINA.
W składzie **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**
Lwów, 2. Kopernika 2.
Cena puszek 40 centów.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą

SANS RIVAL
MAGASIN CORSET DE PARIS
plac Halicki 15, w gmachu Banku hipot. poleca à jour Corset lek. z rogami aż. 5-6.
Patentatret i Danmark April 1890

OMNIBUS

Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ (poczta Lwów) od dnia 13. bm. wyjeżdża ze Lwowa (plac Halicki) o godz. 4. popołudniu i 8. wieczór; z Marjówki o godzinie 2^{1/2} popołudniu i 7. wieczór.

FARBY OLEJNE

gotowe do użycia

na potrójnie gotowanym pokoście, nadzwyczajnie trwałe i szybko schnące do drzwi, okien, dachów, parkanów, sztachetów, posadzek itp.

poleca

LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

S E R

na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

Czyści krew, wzmacnia, odmładza i odnawia cały organizm, podnosi siły dając sen i apetyt sławna wódka z ziół leczniczych ks. Kneippa **KNEIPPÓWKA.**

Cena fiaszki 1 zlr. — W składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Bolesław Cybulski

plac Marjański we Lwowie

poleca: Lodownie pokojowe, maszyny amerykańskie do robienia lodów, maszyny do siekania mięsa, maszyny do tarcia migdałów. Samowary rosyjskie mosiężne, tombakowe i niklowe. Wagi dziesiętne balanzowe i zegarowe. wielki wybór okuć do drzwi, okien, pieców i kuchen.

! Na spłaty ratalne! ✨

Biurowo-Infornacyjne J. Litwińskiego we Lwowie ulica Krzywa liczbą 6. przyjmuje zamówienia na spłaty ratalne, na: maszyny rolnicze, maszyny do szycia, fortepiany, pianina, fisharmonium, arystony itp. instrumenta samogrające, obrazy, zegary, meble, wyroby z chińskiego srebra itp. urządzenia domowe i gospodarcze.

Przy zamówieniach z prowincji należy załączyć znaczek pocztowy za 10 centów.

P. T. Jednorocznym Ochotnikom

dostarcza

ELEGANCKICH I GUSTOWNYCH MUNDURÓW

firma

H. ROSENTHAL

ck. nadworny dostawca, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną

we Lwowie przy ul. Kopernika 9.

Specjalne cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Do najbliższych ciagnień polecamy po najtańszym kursie za gotówkę

Ciągnienie 15. sierpnia 1893.

3% Losy zakładu kred. ziemskiego austr. I. em.

Główna wygrana **zlr. 45.000.**

Także w ratach miesięcznych po zlr. 5.

Promesy na te losy po zlr. 1-50.

Ciągnienie 1. września 1893.

LOS Y KREDYTOWE (CREDITLOSE)

Główna wygrana **zlr. 150.000.**

Także w ratach miesięcznych po 10 zlr.

Promesy na te losy po 5 zlr.

AUSTRJACKIE LOSY CZERWONEGO KRZYZA

Główna wygrana **zlr. 15.000.**

Trzy losy razem w ratach miesięcznych po 3 zlr.

LOS Y BASYLIKA (BUDOWY TUMU)

Główna wygrana **zlr. 10.000.**

Trzy losy razem w ratach miesięcznych po 2 zlr.

Towarz. bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg & Kreyser

we Lwowie plac Halicki 1.

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najlżejsze w użyciu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedosiegnione w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

do użyciu familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odnajdując się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczbą 13.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOWOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peyfluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, nie mniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegły i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor.

Cena Balsamu brzozowego **zlr. 1-50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną

delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA MYDŁO BENZOE**, za sztukę **ct. 60 i 35.**

Do nabycia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Rednka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt. w Tarnowie u Maurycego Adlera w Bieleku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

Co tydzień

świeży transport proszku

Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa

wszelkiego rodzaju

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Weinexporthaus

in Siebenbürgen

sucht tüchtigen, vertrauenswürdigen Agenten für Galizien.

Offerten mit Angabe der bisherigen Thätigkeit und Referenzen zu richten an: „W. H. 93.“ Exped. d. Blattes.

KASY OGNIOTRWAŁE

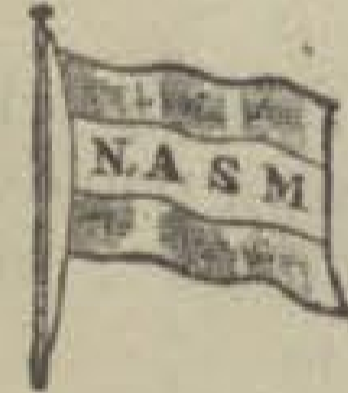
i pewne od włamań, dawnej renomowanej firmy

Becher i Hildesheim, sprzedaje po cenach fabrycznych

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie, Rynek 1. 38.

WYSTAWA Powszechna w CHICAGO.



KARTY OKRĘTOWE DO AMERYKI

w NIDERLANDZKO-AMERYKANSKIEM

Towarzystwie żeglugi parowej

Kolowratring 9.

IV. Weyringergasse 7 a.

WIEN

Objaśnienia gratis.

L. 2587.

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 3. lipca 1893 konkurs na posadę Inspektora poliej z placą roczną 600 zł. wa. prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie udowodnionej zdolności nastąpi stabilizacja. Kompetenci winni wykazać się kwalifikacją wymaganą rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego nr. 67. dz. ust. kraj. z 1891 r. nadto:

- a) że są obywatelami austriackimi,
- b) że nieprzekroczyli 40. roku życia,
- c) że władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy służbę policyjną już pełnili, obecnie pełnią lub z takową fachowo są obeznani.

Podania odnośne i udokumentowane wnosić należy do Prezydium Magistratu w terminie do 1. listopada 1893.

W Żółkwi dnia 4. sierpnia 1893 r.

L. 2588.

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 3. lipca 1893 rozpisuje niniejszym konkursem na posadę sekretarza Magistratu.

Kandydaci winni wykazać się kwalifikacją wymaganą rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego nr. 67. dz. ust. kraj. z 1891 r. nadto, że posiadają prawo obywatelstwa austriackiego, władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie.

Rzeczona posada jest na pierwszy rok prowizoryczną, z placą 900 zł. rocznie i ma być objęta natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu, następnie po stabilizacji kandydata placę wynosić będzie rocznie 1000 zł. wa. z trzema 5-letnimi po 100 zlr. i prawem do emerytury.

Podania odnośne i udokumentowane wnosić należy do Prezydium Magistratu w terminie do 1. października 1893 r.